**Nr. 82.** **Środa, 12 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

**„Tygodnik Ilustrowany„** dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego* **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

| | | |
|---|---|---|
| **We Lwowie:** | kwartalnie | 2 zł. 50 ct. |
| | miesięcznie | — „ 84 „ |
| **Na prowincyi:** | kwartalnie | 3 zł. 15 ct. |
| | miesięcznie | 1 „ 5 „ |

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie.

Z początkiem najbliższego roku szkolnego (15 września 1893/4), przyjętą będzie w przybliżeniu następująca liczba uczniów do c. i k. szkół kadeckich, a mianowicie:

Na I. rok szkoły kadeckiej dla piechoty w Wiedniu, Budapeszcie i w Pradze, po 100.

Na I. rok takiejże szkoły kadeckiej w Karlstadt, Karthaus (koło Berna) i w Łobzowie (pod Krakowem), w Hermansztadzie, Tryeście, w Liebenau (koło Gracu) w Preszburgu, Insbruku i Temeszwarze po 30—50.

Na I. rok szkoły kadeckiej dla artyleryi 100.

Na I. rok szkoły kadeckiej dla pionierów 50.

Na II. rok szkoły kadeckiej dla kawaleryi 70.

Na II., III. i IV. rok szkół kadeckich dla piechoty, na III. i IV. rok szkoły kadeckiej dla kawaleryi, jakoteż na II. rok szkoły kadeckiej dla artyleryi i pionierów, będą przyjmowani aspiranci tylko w miarę opróżnionych miejsc; natomiast nie będą wcale nadawane w bieżącym roku szkolnym miejsca na III. i IV. roku szkoły kadeckiej dla artyleryi i pionierów.

Podania o przyjęcie wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 25 lipca 1893, do komendy tej szkoły kadeckiej, do której ubiegający się chce być przyjęty.

Podania w przepisane dokumenta niezaopatrzone, lub za późno wniesione, nie będą wzięte pod rozwagę, a po rozpoczęciu roku szkolnego (15 września) aspiranci pod żadnym warunkiem już nie zostaną przyjęci.

Bliższe warunki co do przyjęcia do c. i k. szkół kadeckich zawarte są w przepisach o przyjmowaniu kandydatów do szkół kadeckich (*Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadetenschulen*) a najnowsze odbitki tych warunków są do nabycia w c. i k. nadwornej księgarni „L. W. Seidla i Syna“ w Wiedniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 11 kwietnia.*

W dniu wczorajszym zgromadziła się włoska Izba deputowanych na krótką sesyę poświąteczną, — którą ze względu na zbliżającą się uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich, przerwać ma już w d. 19 b. m. — a zgromadziła się pod wrażeniem nowych komplikacyj w sprawie bankowej. Jeszcze nie ukończyła komisya swoich merytorycznych prac nad przedłożonem przez rząd sprawozdaniem z rewizyi dokonanej w bankach emisyjnych, jeszcze z tą kwestyą nie uporał się parlament włoski i włoska opinia publiczna, a już świat polityczny i dziennikarski w całych Włoszech pełen jest wrzawy z powodu nowej burzy, która wybuchła tym razem nad bankiem sycylijskim w Palermo. — Książę Della Verdura, dyrektor tego banku, został w ostatnich dniach marca przez rząd, — któremu, jak wiadomo, przysługuje prawo nadzoru nad bankami, posiadającymi przywilej emitowania banknotów, — zawieszony w urzędowaniu, a to z tego powodu, iż, jak się okazało ze sprawozdania przewodniczącego rządowej komisyi, która przeprowadziła rewizyę we wszystkich włoskich bankach biletowych, senatora Finaliego, względnie ze sprawozdania inspektora banku sycylijskiego, p. Busca, administracya tego banku nie była zupełnie poprawną a w szczególności zaś z tego powodu, ponieważ bank ten spekulował nieszczęśliwie na giełdzie akcyami i obligacyami towarzystwa żeglugi parowej, t. zw. *Navigazzione Generale*, którego dyrekcyę składają sami Sycylijczycy. Książę Della Verdura działał zapewne nieostrożnie i otrzymał stosowną karę, — ale jak się to w tego rodzaju wypadkach zawsze dzieje, a jak to już w szczególności zwykła czynić opozycya włoska, z luźnego wypadku tworzy złośliwa fantazya natychmiast regułę, ubiera pogłoski krążące o nieprawidłowościach, nadużyciach i przekupstwie w nieprawdziwe dodatki, i stara się z tego ukuć zaraz broń przeciw rządowi. Przesada, kierowana złą wolą, a częstokroć nawet oszczerstwo, odgrywają przy tem rolę wybitną, opozycya włoska bowiem nie zwykła tam, gdzie idzie o walkę z panem Giolittim i o ataki na zwolenników rządu, liczyć się bardzo z prawdą i ścisłością. Tak ma się rzecz i w tym wypadku: według wszelkiego prawdopodobieństwa, odkryte nieprawidłowości pozostawią nietkniętemi honor i uczciwość kierowników i urzędników banku sycylijskiego, a bank sam nie poniesie nawet strat żadnych. Pomimo to, znalazło się pokątne pisemko sycylijskie, *Gibus*, — śladami jego poszło następnie naturalnie kilka innych, równej wartości dzienników, — pisemko, które wystąpiło z całą seryą odkryć o wrzekomem używaniu kapitałów banku Sycylii przez rząd na cele wyborcze. Dziwnym zbiegiem okoliczności, pismami, występującemi z zarzutami tego rodzaju przeciw p. Giolitti'emu, są te właśnie, których opiekunowie, przyjaciele lub inspiratorowie dopuszczali się przy poprzednich wyborach do parlamentu włoskiego istotnie niesłychanych nadużyć. Ale nie to jest okolicznością, którąby gabinet dzisiejszy miała usprawiedliwiać; usprawiedliwienie to wypłynie z samej istoty rzeczy. Pan Giolitti i jego koledzy niejednokrotnie już mieli do walczenia z namiętnością i oszczerstwem swych nieprzyjaciół, a mimo to zawsze dotychczas wychodzili zwycięsko z tych parlamentarnych opałów. Nawet zarzut posługiwania się pieniędzmi bankowemi przy wyborach, nie jest nowym; powtarzano go wielokrotnie przy aferze banku rzymskiego, jednak p. Giolitti potrafił zawsze skutecznie napaści te odeprzeć. Energia, z jaką obecny premier włoski zabrał się do zreformowania niezdrowych istotnie stosunków bankowych we Włoszech, zapał, z jakim nadużycia te starał się wyświetlić i usunąć, a finansowe i kredytowe stosunki włoskie sprowadzić na tory pożądane, są rękojmią, iż zdoła on i tym razem

---

60)

# JESTEM.

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XI.

(Ciąg dalszy).

Jadwiga milczała, coraz silniej wzruszona. Ręką przyciskała gwałtownie bijące serce. On słyszał oddech jej przyspieszony, szybki, dobywający się ze zdyszanej piersi.

Byli w tej chwili sami. Pani Domirska siedziała opodal na ławce, a oni stali na stoku góry, w miejscu otoczonem w półkole baryerą, z którego rozciąga się obszerny widok na okolice przedmiejskie. W dole, daleko, równy, wielki gościniec, wydostając się z pomiędzy kamienic i dworków przedmieścia, rysował się jak biała wstęga i niknął wśród równej przestrzeni, zkąd przypływało orzeźwiające powietrze pól i wsi okolicznych. Tylko od strony miasta dochodziła tu stłumiona wrzawa, ciągnął się jak chmura i jak dym w oddaleniu rozpływał ciężki opar — zatruty oddech gorączkowego, miejskiego życia....

Słońce zgasło. Ze ściemnionego nieba zsuwały się szybko na ziemię mroki, pokrywając wszystko jednolitą, szarą barwą. Zniskąd żadnych blasków. Nagle, w dali, w dworku przedmiejskim zajaśniało migocące światełko, potem bliżej drugie, i po tem znów trzecie daleko a za temi cały szereg świateł. Wybłyskiwały z nagła, tuż przy ziemi, jak błędne ogniki, lecz trwały, a uwięzione we wnętrzu mieszkań ludzkich, bezpromienne, zwiększały mrok dokoła. W stronie miasta, na widnokręgu, ukazała się blado-czerwonawa łuna — odbicie ulicznych świateł.

Na górze zamkowej, wokoło Augusta i Jadwigi coraz większy zmierzch, — ciemności zdawały się iść ku nim, wypełzać z zacienionych alei, wraz z ciepłą, odurzającą wonią, ogrzanej w ciągu dnia promieniami słońca, świeżej roślinności.

— Czy sądzisz, że to już kres? — powtórzył po chwili August, głosem bardzo drżącym, wyiskrzonym wzrokiem szukając spojrzenia Jadwigi.

Ona drgnęła od stóp do głowy i nagłym ruchem oddaliła się od niego. Chwilę jeszcze milczała, z głową na piersi spuszczoną. A potem, podnosząc twarz, która wśród otaczających cieniów odbiła się niezwykłą bladością:

— Pan wie — rzekła — że nie jestem wolną....

— Wiem — odparł szybko August, — ale wiem także, iż tylko od woli twojej zależy, aby unieważnić....

— Nigdy! — przerwała Jadwiga — nigdy! Pomiędzy mną, a tem co pan nazwałeś osobistem szczęściem, stoi cień niezapomnianej przeszłości — okropny, a jednak zawsze drogi, najdroższy! — O tem nie zapomninaj pan nigdy.... nigdy.... jeżeli mamy zostać przyjaciółmi....

Pani Domirska, wstając z ławki zbliżyła się do nich w tej chwili.

— Może wracać będziemy, — rzekła. I poszli.

Smutno ten wieczór się kończył. August i Jadwiga szli nieco naprzód, milczący, zadumani. — On powtarzał mimowolnie sobie w myśli jej słowa stanowcze, które zdawały się brzmieć jak okrutny dla nich obojga wyrok: „Nie jestem wolna!“ W jej duszy odzywały się ciągle, jak pokuszenie słowa Augusta: „Wszak ty masz prawo do szczęścia!“

Tego wieczoru rozstali się w niezwykłym rozstroju; a Jadwiga długo w noc usnąć nie mogła, walcząc z niespodziewanie obudzonemi w duszy myślami.

Tak! on miał słuszność, — każda istota na świecie ma prawo do szczęścia.... I ona je miała. A czyżby to jej prawo było już wyczerpane w tych krótkich chwilach, gdy prawie dzieckiem jeszcze, niejako bez świadomości, kochała Władysława i była przez niego kochaną? Dzieckiem była wówczas, nieświadoma życia, siebie samej nieświadoma, więc nawet odczucie szczęścia tego było jeszcze dziecinnem, niezupełnem. A ileż to przytem trosk, ile walk, ile niepokojów, przechodzących nieraz jej młodzieńcze siły, przebyła ona wówczas! Potem, gdy szczęście miało się stać zupełnem, nastąpiła katastrofa, która ją pozbawiła od razu wszystkiego.... A! los był dla niej okrutny i niesprawiedliwy!

Po raz pierwszy głos jakby buntu podniósł się w duszy Jadwigi, wnet jednak stłumiony.

Nawykła do panowania nad sobą, siłą woli schwyciła buntujące się myśli i ujarzmiła, a chcąc zbadać zkąd przyszły, jakie ich źródło, spojrzała w głąb własnej duszy.

Czyżby to być mogło?... czyżby rzeczywiście ona mogła zapomnieć o przeszłości i dać przystęp do serca innemu uczuciu.

Wzdrygnęła się i usiadła na łóżku. Aby módz myśleć zupełnie przytomnie, zapaliła światło. Oparta ramieniem o ścianę, z głową na bok pochyloną, a okoloną rozplecionymi jasnymi włosami, cała biała, na ciemnem tle dywanu, zdawała się uroczem zjawiskiem nieziemskiem, jakby idealnem wcieleniem czystej a smutnej myśli dziewiczej, która w warunkach życiowych zamknięta, strwożona pokuszeniem, szuka drogi wyjścia....

Lękając się niespodzianek, jakie często uczucia sprawiają człowiekowi w życiu, postanowiła Jadwiga wcześnie, od razu, zbadać stan swego serca i odważnie postawiła sobie pytanie: jakiej natury jest wrażenie, które na niej czyni Orecki?

Kto zna rozmaite podstępy, jakimi wyobraźnia i zmysły starają się usidlić wolę, ten wie, że nie małej odwagi potrzeba, aby zwłaszcza w pierwszych chwilach rodzącego się uczucia, gdy ono promienne jeszcze i czyste, zachwyca, unosi, nieokreślonem przeczuciem przyszłych upojeń pociągając, aby już w tych chwilach, postawić sobie to pytanie i na nie odpowiedzieć szczerze.

Sto razy mysl Jadwigi odwracała się od niego lub usiłowała odpowiedzieć podstępnem uspokojeniem i sto razy wola, zahartowana przeszłością, zawracała tę myśl krnąbrną i zmuszała do szczerego wyznania....

Tak! wątpliwości być nie mogło. — Cień przeszłości stawał się coraz bledszy, w mroku oddalenia nikła postać Władysława, a natomiast rysowała się coraz wyraźniej piękna postać Augusta. Patrzył na nią rozpłomienionemi oczyma, w których palił się szlachetny ogień talentu; mówił do niej głosem tamtego, ale inaczej, — mniej surowo i poważnie, bardziej pociągająco, z artystycznym zapałem. Teraz gdy go lepiej poznała, zdawał się on jej bardzo dobrym i bardzo szlachetnym, przyjmującym chętnie wszelkie za-

skutecznie zmusić opozycyę do milczenia i wykazać, że akcya rządu była zawsze wolną od podejrzeń. Życzyć tego potrzeba Włochom ze względu na dalszy rozwój państwa i normalny pochód jego pracy nad wewnętrznem skonsolidowaniem się i wzmocnieniem.

## W sprawie szkół średnich.

(Mowa posła Kozłowskiego, wygłoszona imieniem Koła polskiego w Radzie państwa o postulatach Sejmu galicyjskiego w dziedzinie szkół średnich).

(Dokończenie).

Ale i najlepsze plany i zamiary Ministerstwa pozostaną bez skutku, dopóki nie stworzy się rękojmi dobrego wykonania, a to, po pierwsze, przez pozyskanie dzielnych nauczycieli, po drugie, przez dobre podręczniki naukowe, co do których krajowe Rady szkolne powinny mieć zupełnie wolne ręce. Co do nauczycieli, nie dość samej nauki uniwersyteckiej; powinno się uwzględnić cel nauki, który inny jest u młodzieńca, sposobiącego się na uczonego, inny u kandydata stanu nauczycielskiego. Często się zdarza, że wielcy uczeni nie mają daru nauczania, albo też bardzo dobrzy profesorowie są bardzo złymi komisarzami egzaminacyjnymi; można być wielkim filozofem, a nie znać młodzieży. (*Bardzo słusznie!*) Seminarya po uniwersytetach są tedy sprawą ważną o tyle, że daią profesorowi sposobność przekonać się, czy kandydat wykładów tylko słucha, lub czy je też przetrawił; ale nie seminarya uniwersyteckie są najważniejsze, lecz te, które przy gimnazyach zaprowadzić się powinno. Ideałem byłby internat na wzór francuskiej *école normale supérieure*, którego uczniowie mieliby prawo słuchać wykładów uniwersyteckich, ale pobieraliby też naukę o metodzie nauczania każdego przedmiotu naukowego. Słusznie mówi Pestalozzi: Kto chce wychowywać, musi sam być wychowanym. Pewnie jednak zakładów takich przeląkłby się Pan Minister — skarbu (*wesołość*); dlatego możnaby poprzestać na urządzeniu seminaryów przy gimnazyach, które nie byłyby szkołami ćwiczeń eksperymentalnych, lecz kształciłyby kandydatów przez hospitowanie. Urządzenie takie nie byłoby drogie; w Prusach np. stypendya dla kandydatów czynią tylko 60.000 marek, a seminarya te kosztują tylko 80.000 marek.

A tak tedy z sympatyczną objektywnością oceniamy plany i zamiary Pana Ministra oświecenia; trudno natomiast zgodzić się na mowę Jego Ekscelencyi o nauce klasycznej. Należę do konserwatystów, ale odróżniam konserwatyzm polityczny od konserwatyzmu w dziedzinie pedagogiki i umiejętności. Jakkolwiek sprzeciwiłbym się nagłemu przewrotowi, jakkolwiek w tej chwili pragnąłbym zachować fundamentalne zasady organizacyi szkół średnich, jestem jadnak — z przeproszeniem Jego Ekselencyi — radykałem co do reformy metody naukowej. (*Wesołość*). W tym względzie hołduję postępowi i mniemam, że nie trzeba podwięzywać przyszłości; w tym względzie hołdować konserwatyzmowi byłoby wielkim błędem. Jego Ekscelencya mówi: lepiej nic greczyzny niż zamało. Jako zwolennik nauki klasycznej lękam się następstw tego zdania, bo wedle niego wypadałoby poprostu znieść greczyznę w wielu, choć może nie we wszystkich szkołach; trudno bowiem pomyśleć o większem zaniedbaniu greczyzny, jak je widzimy po gimnazyach w skutek fatalnej metody naukowej, która z predylekcyą uprawia drobiazgi gramatykalne, męczące, nużące, zabijające ów idealizm, który studyami staroklasycznemi ma być rozbudzony. (*Bardzo słusznie! z ław polskich*). Ta metoda, gubiąca się w drobiazgach, w skutek których lektura staje się obmierzłą, a jednak nadająca naukom klasycznym stanowisko predominujące, spycha na podrzędne stanowisko inne przedmioty, które także rozbudzają idealizm. Jego Ekscelencya mówi: dla tych dość jest miejsca w planie nauk. Tak jest, w planie, ale nie w wykonaniu. Największymi wrogami nauk klasycznych są nauczyciele, którzy obmierzłą metodą dostarczają broni przeciwnikom tych nauk.

Uznaję znaczenie gramatyki, o ile służy gimnastyce umysłowej, o ile zajmuje się filozofią języka, o ile nastręcza sposobności do porównywania języków; przed zbytkiem atoli dobrego, przed przesyceniem drobiazgami przestrzegają nawet tak prawowierni filozofowie, jak Wolf, Madwig i Schmelzer. Trzeba mi też nadmienić, że koledzy Roszkowski i Sokołowski, przemawiając za usunięciem greczyzny, bynajmniej nie pojmowali tego tak, jak gdyby oryginały autorów greckich miały pójść między rupiecie; żądali tylko, żeby dla pewnych zawodów uznano język grecki za mniej lub więcej niepotrzebny. Zgadzam się na uwagi Jego Ekscelencyi o idealizmie; ale rezultaty dotychczasowej metody w nauce klasycznej co do rozbudzenia idealizmu nieszczególniej zadowalają, a nadto nauka klasyczna bynajmniej nie jest główną podporą idealizmu. Sejm galicyjski uważa chwilę teraźniejszą za niewłaściwą dla reformy radykalnej, ale pragnie, żeby sprawę gruntownie studyowano; i o studyowanie jej śmiem wysokie Ministerstwo upraszać.

Dla rozbudzenia i krzewienia idealizmu upraszam dalej Jego Ekscelencyę, aby położyć zechciał większy nacisk na inne także przedmioty, tak n. p. przedewszystkiem na naukę religii. W sprzeczności z planem organizacyjnym, który z nauki religii czyni punkt środkowy i grawitacyjny wszech nauk, reskryptami z r. 1870 i 1878 okrojono naukę religii i wygnano z pomiędzy przedmiotów egzaminacyjnych przy maturze. Upraszamy Jego Ekscelencyę, aby rozporządzenia te odwołał. Co do nauki historyi, spodziewamy się wprawdzie po rozporządzeniu z r. 1892, że przestanie być martwym szkieletem nazw, nazwisk i dat, a stanie się żywem i ciepłem przedstawieniem pierwiastków i rozwoju cywilizacyi; pragniemy atoli także uwzględnienia powszechnych dziejów sztuki i literatury, a szczególnie bezstronnego uwydatnienia cywilizacyjnych zasług Kościoła katolickiego. Tak samo bezstronności żądamy w charakteryzowaniu osób historycznych. Instrukcya z r. 1884 każe wysławiać cesarza Józefa II, a w cieniu stawia następcę jego Leopolda. Nam cesarz Leopold jest sympatyczniejszy, już dlatego, że obstawał przy nadaniu Polakom praw narodowych. Co do historyi wieku bieżącego, instrukcya jest zbyt ostrożna. Zupełna nieznajomość prądów socyalnych tem więcej uczyni ucznia przystępnym dla pism anarchistycznych; zupełna nieznajomość jest tu gorsza od dokładnej wiedzy. I tak n. p. pragnęlibyśmy, żeby młodzież wiedziała, że zniesienia pańszczyzny szlachta polska żądała tuż po rozbiorze Polski.

A teraz pomówię krótko o historyi narodowej. Pos. Kraus powiedział, że przedmiotów nieobowiązkowych uczniowie niepilnie się uczą. Na to odpowiem, że dzieci polskie nawet w czasach, gdy wykłady z historyi polskiej były przyczyną prześladowania, wykładów tych słuchały i że dziś także, gdy wykłady te nie są obowiązkowe, prawie wszystkie dzieci ich słuchają. A jakież to sprawia na młodzieńcu wrażenie, gdy widzi, że tyle rozlicznych przedmiotów jest obowiązkowych, tylko historya ojczysta nie jest obowiązkowa! Młodzieniec musi słuchać o cnotach Leonidasa, Regulusa i t. d., więc musi też pomyśleć sobie: czyż twórca planu nauk nie znał historyi mojego narodu? Wykluczenie historyi polskiej z rzędu nauk obowiązkowych nie może też utwierdzać dobrego dziś, na szczęście, stosunku między Państwem a krajem, musi zatruwać umysł. (*Huczne brawa* z ław polskich). Dlatego, powołując się na uchwały sejmu, prosimy zaprowadzić historyę polską jako przedmiot obowiązkowy. (*Ponowne brawa* z ław polskich.) Kto nie zaznał szacunku dla spraw ojczystych, nie będzie pewnym co do spełnienia obowiązków względem Państwa. (*Bardzo słusznie* z ław polskich).

Kilka jeszcze mamy życzeń. Upraszamy Jego Ekscelencyę Pana Ministra, aby wniósł projekt ustawy o prawach szkół co do przypuszczenia uczniów do urzędów, do służby manipulacyjnej, obrachunkowej, leśniczej, górniczej i t. d. Gdyby projekt taki nic więcej nie stwarzał, jak kodyfikacyę rozlicznych porozrzucanych przepisów, oddałby rodzicom wielką przysługę.

Sejm galicyjski złożył dowód, jak poważa i ceni język niemiecki, język Najwyższej Dynastyi, język ważny dla wykształcenia ogólnego, i przy pomocy krajowej Rady szkolnej przeprowadził reformę nauki języka niemieckiego. Prosimy Jego Ekscelencyę poprzeć tę reformę stypendyami na podróże i pomnożeniem liczby nauczycieli języka niemieckiego. Zarazem atoli wypowiadam, że w Państwie przeważnie słowiańskiem wszystkie narodowości powinny mieć sposobność nabrać przynajmniej wyobrażenia o historyi literatur i starożytności słowiańskich. Życzenie to prawdziwie austryackie. (*Bardzo słusznie!* z prawicy).

A dalej śmiemy prosić Jego Ekscelencyę o założenie wyższej szkoły realnej w Tarnopolu i niższej szkoły realnej w Tarnowie, dodając atoli prośbę ogólniejszą o przeprowadzenie reformy szkół realnych, t. j. o przedstawienie Sejmowi odnośnego projektu, opartego na zasadzie, że szkoły realne są tak samo miejscem wykształcenia ogólnego, jak gimnazya, co przyczyni się do liczniejszej ich frekwencyi. Gimnazya a szkoły realne, będąc równorzędnymi zakładami co do wykształcenia ogólnego, powinny występować do rywalizacyi co do kierunku. W szkołach realnych Dante, Macaulay, Szekspir powinni zastępować Homera, Tucydydesa, Sofoklesa.

Pos. Kaunic przemawiał za dopuszczeniem kobiet do studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich. Doświadczenia uniwersytetów zagranicznych nie bardzo korzystnie wypadły co do rezultatów; obecność studentek przeszkadza też studentom i profesorom; uwaga jednych, wykład drugich doznaje uszczerbku na powadze. Pos. Kaunic głównie przemawiał za dopuszczeniem kobiet do studyów lekarskich; ja wolałbym, żeby po lazaretach i klinikach pozakładano szkoły pod kierownictwem lekarzy i Sióstr Miłosierdzia dla wykształcenia kobiet w pielęgnowaniu chorych, jak jest w Londynie, gdzie damy z wielkiego świata pokładają w tem ambicyę, żeby uzyskać dyplom z takiej szkoły.

Nadto jeszcze polecam życzliwej uwadze Pana Ministra przepełnienie gimnazyów w Galicyi uczniami i — suplentami. Suplenci stanowią w Galicyi trzecią część sił nauczycielskich, w innych krajach co najwięcej niespełna piątą, a nawet tylko dwunastą. Zależy nam także na rychłem załatwieniu sprawy gmachu dla piątego gimnazyum we Lwowie, na zbudowaniu nowego gmachu dla gimnazyum w Brzeżanach, na rychłem, a pomyślnem załatwieniu kwestyi zwolnienia miast Sambora, Złoczowa i Tarnopola od ciężarów na utrzymanie tamtejszych szkół średnich; zwłaszcza dla Złoczowa jest to sprawa żywotna Nakoniec dla pory spóźnionej wspomnę tylko o konieczności urządzeń higienicznych w gmachach szkolnych, w ich dziedzińcach, które służyć powinny igrzyskom, i wśród samej nauki, aby nie nużyła dzieci nieustanną ciągłością. Wspominam i o tych rzeczach, bo sprawy szkolne są zarazem sprawami społecznemi i powinny każdemu posłowi leżeć na sercu. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski* z ław polskich i z prawicy).

## Sejmy krajowe.

(Z Sejmu czeskiego. — Secesya wśród Niemców w Sejmach czeskim i styryjskim).

Na wczorajszem posiedzeniu czeskiego Sejmu krajowego odbyło się pierwsze czytanie przedłożeń rządowych, o ograniczeniu okręgów sądowych w Czechach. Poseł hr. Bucquoy postawił wniosek, aby przedłożenia te przekazano komisyi dla spraw gmin i powiatów. Nad wnioskiem tym wywiązała się burzliwa dyskusya. Młodoczesi przemawiali, uderzając na Niemców, Staroczechów i Rząd, przeciwko przedłożeniom, które, ich zdaniem, są tylko nowym rodzajem punktacyj. Młodoczesi domagali się, aby przedłożenia rządowe zostały odesłane do osobnej komisyi, złożonej z 36 członków, którąby się bez ogródek oświadczyła przeciwko punktacyom. W głosowaniu uchwalono wniosek hr. Bucquoy wszystkimi głosami przeciwko głosom Młodoczechów. Skutkiem tego opuścili Młodoczesi salę obrad.

Przychodzi nam dzisiaj zanotować secesyę wśród Niemców w Pradze i w Gracu. W Sejmach czeskim i styryjskim wszyscy niemieccy posłowie należeli dotychczas do jednego klubu. Obecnie pięciu posłów sejmowych narodowo-niemieckich oświadczyło prezesowi niemieckiego sejmowego klubu w Pradze, Schmeykalowi, że dopóty nie będą należeć do klubu, dopóki jego członkiem jest poseł Izby handlowej libereckiej, Jantsch. Ten ostatni jest dla tego tak znienawidzony przez narodowców, ponieważ podczas ostatnich wyborów do libereckiej Rady gminnej zażądał wykreślenia z list wyborczych dra Schückera i dra Pradego, którzy też rzeczywiście w skutek tej reklamacyi utracili bierne i czynne prawo wyboru i nie są obecnie członkami Rady libereckiej. Podobnież narodowcy niemieccy w Styryi oświadczyli, że utworzą odrębny klub sejmowy, zrywając w ten sposób dotychczasową solidarność. Nie ulega wątpliwości, że te wewnętrzne spory osłabiają jednolitość i siłę liberalnego stronnictwa, które usiłowało zawsze odgrywać rolę jedynego przedstawiciela austryackich Niemców.

## KORESPONDENCYE

**Berlin,** 8 kwietnia.

(Pancerz Dowego.)

Od pewnego czasu świat cały zajmuje się wynalazkiem krawca Dowego w Mannheimie, któremu powiodło się skonstruować pancerz, stawiający opór, jak wykazały liczne próby, kulom z karabina małego kalibru, przebijającym bez trudności 6-milimetrowe płyty żelaza, lub ciała kilku stojących po za sobą żołnierzy. Skład masy, z której wyrobiony jest pancerz, stanowi tajemnicę wynalazcy. O ile jednak sądzić można z objaśnień wojskowych niemieckich, uczestniczących przy próbach z owym pancerzem, jest to masa cementowa, przeplatana siatką drucianą, stawiająca uderzającej kuli opór czysto mechaniczny, nie, jak sądzono początkowo, chemiczny. Przy uderzeniu o pancerz, odpada stalowa powłoka kuli, a ołowiane jądro spłaszcza się, nie przebijając kompozycyi cementowej.

Wynalazkiem Dowego zainteresowały się w pierwszym rzędzie niemieckie koła wojskowe. Wobec tego wszakże, że setki i tysiące projektów nadsyłanych do zarządu wojennego okazywały się przy bliższem ich badaniu bądź bezwartościowymi, bądź nieodpowiadającymi pod względem praktycznym tym wymaganiom, z jakiemi liczyć się musi koniecznie administracya wojenna, należy uważać za rzecz naturalną, że najnowszy wynalazek z pewnem niedowierzaniem, a przynajmniej bez entuzyazmu powitano w kołach militarnych.

Choćby bowiem nawet została absolutnie stwierdzoną odporność pancerza Dowego przeciw kulom karabinowym, to pozostaje jeszcze kwestya, czy niedogodności takiego pancerza dla żołnierza nie okazałyby się znacznie większe od jego korzyści. Dzisiaj, gdy zarządy wojenne przemyśliwają bezustannie nad środkiem, mającym ulżyć żołnierzowi obciążenia i zapewnić mu tym sposobem większą swobodę ruchów, byłoby wielkiem ryzykiem wkładać na niego sztywny pancerz grubości $1\frac{1}{2}$ centymetra, wagi 6 funtów, składający się z masy nieprzepuszczalnej, tamującej wszelką transpiracyę piersi. Jeśli już przy dzisiejszem obciążeniu znaczna liczba żołnierzy pada podczas marszów ze zmęczenia, to jakże wielkie byłyby te straty, gdyby piechur, obok zwyczajnego umundurowania i uzbrojenia był jeszcze zaopatrzony w ten ciężki i sztywny pancerz?

Wprawdzie poruszono myśl, aby żołnierz podczas marszu nosił pancerz Dowego przypięty do tornistra lub do pasa, a przypasywał go jedynie w czasie boju. Pomijając już, że i ten sposób nie zmniejsza obciążenia, lecz rozkłada je tylko inaczej, to przypasywanie pancerza podczas niespodziewanego napadu byłoby wprost niemożliwe, a przytem wywoływałoby wielkie zamięszanie w szeregach żołnierzy, zaopatrzonych w pancerze i osłabiało w wysokim stopniu ich gotowość do walki. Jeszcze mniej praktycznym jest projekt wożenia tych pancerzy za wojskiem. Taki tabor krępowałby w zupełności wszelką swobodę ruchów walczących oddziałów. Żaden zaś wódz nie pozwoliłby walczyć swym żołnierzom raz w pancerzach, a drugi raz bez tej ochrony. Podobny system wywołałby ogromne osłabienie siły moralnej walczących żołnierzy.

Przytem nowy pancerz chroni jedynie piersi i część brzuszną. Pozostają zaś zupełnie niezasłonięte: głowa, ręce i nogi. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że w dzisiejszej wojnie oddziały piechoty strzelają do siebie w największej liczbie wypadków w postawie leżącej. W tej zaś postawie na nic się nie zda żołnierzowi ochrona piersi i brzucha, bo tu jedyny cel stanowi głowa. Nie stwierdzono dotychczas, jaki opór stawia kompozycya Dowego pociskom artyleryjskim, granatom i szrapnelom. Prawdopodobnie te pociski, odznaczające się daleko większą siłą niż kule karabinowe, poszarpią nowy pancerz na szmaty. Rzeczą zaś jest pewną, że w przyszłej wojnie piechota więcej ucierpi od pocisków armatnich, niż od kul karabinowych.

Z powyższych objaśnień wynika, że doniosłość nowego wynalazku dla wojsk manewrujących i walczących w otwartem polu jest prawie żadna. Nowy pancerz nie ochroni dostatecznie żołnierza przed pociskami przeciwnika, a osłabi w wysokim stopniu jeden z najważniejszych warunków powodzenia w dzi-

---

cne natchnienie. czułym na wrażenia wyższe. Wszystko to, co mu dawniej do zarzucenia Jadwiga mieć mogła, nie było wynikiem popsutej natury, lecz raczej wypływało z braku kierunku i doświadczeń.

Z tego, co jej August w rozmowach poufnych, w ciągu wieczorów z nią spędzonych o sobie mówił, przekonała się Jadwiga, że on dotychczas szedł w kierunku moralnym o własnych siłach, niemal bez wskazówek, ulegając z kolei rozmaitym wpływom, lecz mimo to utrzymując się zawsze w pewnej równowadze. Natura szlachetna otrząsała się rychło z naleciałości, a siłą coraz bardziej budzącej się refleksyi dążyła ku samowiedzy, do zupełnego rozpoznania swoich sił i zasobów; — August pragnął postępu; nie zadawalając się dotychczasowem powodzeniem, a oceniając samego siebie nieraz bardzo surowo, marzył o stworzeniu wielkiego dzieła, któreby odpowiedziało jego wyobrażeniom o sztuce. Pragnął również stać się samodzielnym w życiu, chciał co rychlej uwolnić się od łaski wuja, która mu ciężyła, — światowość jego, o co go posądzała zrazu Jadwiga, była również chwilowem omamieniem, pozorem raczej niż rzeczywistością. Wszak on w atmosferze cichej i spokojnej czuł się najlepiej i najdzielniej myślał....

Czyż do całkowitego udoskonalenia tej szlachetnej artystycznej natury nie należało wpływem swym dopomódz? czyż to nie było nawet obowiązkiem?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Adam Krechowiecki.*

siejszej wojnie: zdolność do marszu, szybkość i swobodę ruchu piechoty. Natomiast trudno zaprzeczyć, że pancerze Dowego mogą istotne oddać usługi w wojnie fortecznej, przy obronie lub zdobywaniu obwarowanych pozycyj, gdy żołnierze przez dłuższy przeciąg czasu pozostają na jednem miejscu, i zwykle dowożenie materyałów, potrzebnych do obrony lub ataku, nie nastręcza zbyt wielkich trudności. W wojnie fortecznej, gdzie żołnierze na blizkie odległości walczą uporczywie o posiadanie pojedyńczych miejscowości lub linij ufortyfikowanych, zastosowanie specyalnych środków ochrony jest zupełnie na miejscu. Korzystniej jeszcze, niż do ochrony samych żołnierzy, może być zastosowana nowa kompozycya wszędzie tam, gdzie już dotychczas używano opancerzenia, jak przy okrętach, fortecach i t. p. Już ze stanowiska materyalnego znaczne zapewniałoby to korzyści, gdyby się udało drogie płyty stalowe, używane do ochrony okrętów przed pociskami nieprzyjacielskimi, zastąpić daleko tańszą masą cementową. Chodzi tylko o to, czy ta masa w odpowiedniej grubości stawi także opór pociskom artyleryjskim. Na tem polu potrzebne są jeszcze doświadczenia, do których wkrótce zamyśla przystąpić niemiecka administracya wojskowa.

Koła wojskowe przeczą w końcu, jakoby wynalazek Dowego, choćby niewiedzieć jak wydoskonalony, mógł się przyczynić do zmniejszenia okropieństw wojny. Jeżeli wynalazek okaże się praktycznym, przyswoją go sobie niezawodnie wszystkie państwa, bo o utrzymaniu w tajemnicy jego kompozycyi w dzisiejszych czasach, naturalnie nie może być mowy. W następstwie więc tego wynalazku i zaopatrzenia żołnierzy w pancerze, pojedyncze bitwy byłyby prawdopodobnie cokolwiek mniej krwawe, lecz za to przedłużałyby się wojny, a straty w ludziach ostatecznie byłyby, jeśli nie większe, to w każdym razie nie mniejsze, jak w dotychczasowych kampaniach.

---

## **Londyn**, 6 kwietnia.

(Balfour w Belfaście. — Ulster i Home-rule. — Bournemouth i Korneliusz Herz.)

(*Km.*) Wiadomości podawane przez tutejsze dzienniki o wyprawie p. Balfoura do Ulsteru, w jednej części prasy brzmią jak hymny tryumfalne, w drugiej jak zgrzyt, pełen fałszywych tonów i nieharmonijnych głosów. Łatwo się domyśleć, iż dziennikami, które wyprawę tę sławią, są organa stronnictwa zachowawczego, dziennikami zaś, które potępiają Balfoura i jego agitacye, pisma libralne. Z tem wszystkiem Balfour zbyt jest rozsądnym politykiem, by krok jego nie miał mieć głębszego znaczenia i by doniosłość polityczną jego podróży oceniać należało według skali zastosowywanej przez politycznych jego przeciwników. Dowodzi tego zresztą przyjęcie, jakie mu zgotowano. Od chwili, w której wstąpił na ziemię irlandzką, aż do chwili, w której zamieszkał w rezydencyi lorda Londondery, Mont Steward, równała się podróż jego prawdziwemu pochodowi tryumfalnemu. Napływ przeciwników Home-rulu do Larne był nadzwyczajnie wielki. Każdy z demonstrantów miał na sobie wstążkę w trzech kolorach unii. Ludność robotnicza licznie była reprezentowaną. Sprawozdawcy notują mianowicie fakt, że na statku, na którym Balfour odbył podróż z Anglii do Irlandyi, znajdowały się deputacye robotników z hrabstw: Cumberland północny, Durham i Cumberland. Gdziekolwiek Balfour się pokazał, witano go hymnem narodowym, na który delegaci angielscy odpowiadali pieśnią „*Rule Britania*.“ Po ukończeniu uroczystości w Larne, odbył Balfour wjazd do Belfastu, witany przez niezliczone tłumy okrzykiem radości. Silna straż policyjna broniła przystępu do dzielnicy katolickiej. — Treści mowy jego nie powtarzam, znacie ją bowiem niezawodnie z depesz, a i my tutaj dotychczas mamy tylko mniej lub więcej dokładne streszczenia telegraficzne lub listowne tej mowy, której niepodobna nazwać inaczej jak podżegającą do buntu. — W Belfaście zabawić miał Balfour dwa dni, poczem udał się do Dublina, celem wygłoszenia mowy do tamtejszych unionistów. W tym samym dniu, w którym Balfoura uroczyście witano w Belfaście wygłosili mowy agitacyjne przeciwko samorządowi irlandzkiemu: Goschen w Glasgowie, książe Devonshire — w Bristolu; we czwartek zaś przemawiał również w duchu anti-irlandzkim lord Churchill w Liverpoolu. Chamberlain wystąpić ma z mową opozycyjną w przyszłym tygodniu — a dzisiaj Gladstone odpowie na to wszystko otwierając zaraz po rozpoczęciu sesyi poświątecznej parlamentu, drugie czytanie bilu irlandzkiego w Izbie gmin.

Niemilknące ciągle jeszcze echa sprawy panamskiej, przypominają i tu każdemu mimowolnie jednego z najgłośniejszych jej bohaterów, Herza, a przez asocyacyę wyobrażeń, także teraźniejszą jego przymusową siedzibę Bournemouth. Wielu wyobraża sobie Anglię jako kraj mgły i szronu tylko, i nie przypuszcza, że kraj ten posiada śliczne stacye zimowe. Cała południowa część wyspy zasiana jest miastami malowniczo położonemi — a osłoniona od północy, wystawiona na południe, posiada klimat łagodny, ogrzewany przez *golf-stream*. Nie jest to wprawdzie klimat Nicei, ale posiada do niego wiele podobieństwa. Te stacye zimowe mają jeszcze tę właściwość, iż stanowią wyborne miejsce pobytu podczas lata. Zimą leczą się w nich chorzy, latem zdrowi spędzają wakacye. Wśród nich Brighton, Eastbourne i Bournemouth najpierwsze zajmują miejsce. Podczas świąt Wielkanocnych mało kto pozostaje w Londynie, szczególnie gdy wiosna jest tak nęcącą, jak w tym roku — wszystko ucieka na Południe i stacye zimowe zaludniają się niesłychanie. Anglicy jednak, przybywający do Bournemouth, nie wiele zajmują się słynnym *causer'em* francuskim, a tak samo jak i przybysze, podobnie i mieszkańcy stacyi nie wiele interesują się tą sprawą, która zaciekawia jedynie bawiących tu nielicznych cudzoziemców.

Jedzie się z Londynu do Bournemouth pociągiem pospiesznym dwie zaledwie godziny. Miasto powstało dopiero trzydzieści lat temu, lecz jego wzrost datuje się właściwie od lat dziesięciu. W r. 1871 liczyło 7.000 mieszkańców, obecnie ma przeszło 40.000. Przecina je jedna główna ulica, na której koncentruje się cały ruch i handel. — W Boscomte, przedmieściu Bournemouth, gdzie znajduje się mnóstwo will i hoteli, położony jest także hotel Tauquerville: mieszkanie Herza. Korneliusz Herz wynajął cały dom na swój użytek. Dom w ładnym ogrodzie oddalony jest zaledwie o kilka kroków od morza. Odwiedzających przyjmuje tylko właściciel hotelu z kwaśną miną i służba. Korneliusza Herza, ani kogokolwiek z jego rodziny, ujrzeć niepodobna. Był tu niedawno szef bezpieczeństwa policyi paryskiej, p. Goron, aby zasięgnąć jakich pewnych wiadomości o stanie zdrowia Herza, i nie mógł się nic dowiedzieć; nie przyjęto go nawet w hotelu Tanquerville. Odjechał więc tak mądry jak był przedtem, a policyanci francuscy, którzy tu bawią czasowo, zmieniając się, nie są wcale szczęśliwsi od swego szefa. Mieszkając w sąsiedztwie, pilnie śledzą wszystko, co się dzieje w około domu, lecz nie mogą komunikować się z chorym, ani zajrzeć do wnętrza mieszkania. Tłómaczy się to pozycyą, jaką zajęły władze angielskie. Od dnia aresztowania Herza policya angielska wzięła go na swoją odpowiedzialność, lecz jednocześnie zastrzegła sobie wyłączną kontrolę. Dwaj agenci angielscy mieszkają stale w Tanquerville Hotel. Oni tylko są odpowiedzialni za więźnia, a według praw angielskich, wystarcza to najzupełniej.

Czy stan zdrowia Korneliusza Herza jest groźny, o tem nic nie wiadomo na pewno, zdaje się jednak, że tak jest istotnie. Doktor Frazer, lekarz powszechnie szanowany w Bournemouth, odwiedza chorego trzy razy dziennie. Uważając chorobę za niebezpieczną, zabronił mu widywać się z kimkolwiek i rozmawiać. Lekarze, przybyli z polecenia rządu z Londynu, potwierdzili zdanie swego kolegi. Herz ma być diabetykiem.

Lecz oto gwizd lokomotywy przypomina czas powrotu. Przed odjazdem do Londynu rzucamy ostatnie spojrzenie na dom, w którym nie można dostrzedz najmniejszego ruchu. Czas prześliczny, słońce jasno oświeca całą miejscowość. Przez gałęzie jodeł przegląda zwierciadło morza. Ciszy, jaka panuje w tym domu z opowieści Hoffmana, nie mąci najlżejszy szmer....

---

## Z parlamentu angielskiego.

(Mowa Gladstona. — Drugie czytanie bilu irlandzkiego.)

Nie mamy jeszcze dosłownego tekstu dwu-godzinnej mowy, którą w ubiegły czwartek rozpoczął Gladstone w Izbie gmin drugie czytanie bilu o samorządzie irlandzkim. Wiadomości jednak, nadchodzące z Londynu, stwierdzają zgodnie, iż była to jedna z tych mów genialnego starca, w których polot fantazyi, szlachetny sposób myślenia i dar wymowy, łączą się w jedną całość, wywierającą na słuchacza a nawet na czytelnika silne wrażenie.

W mowie tej — jak telegrafują do *Czasu* — zaznaczył Gladstone, że w zapatrywaniach swoich na zasadę bilu wychodzi z czterech punktów. Przedewszystkiem nigdy nie powiodło się połączenie dwóch krajów, oparte na gwałcie i odebraniu reprezentacyi parlamentarnej. Powtóre tam, gdzie takie połączenie, bez osobnej reprezentacyi wcielonej części, mogło rozwijać się, sprzyjać temu musiała historya, położenie geograficzne, język i pochodzenie, tak, iż wszelka, pierwotnie może potrzebna, przemoc, wkrótce ustąpiła miejsca zgodzie i harmonii. Po trzecie, wszelkie ustępstwo autonomiczne, pominąwszy wypadki przymusowe, zacieśniło węzeł pomiędzy czyniącymi je a korzystającymi z niego; po czwarte wreszcie, wszędzie, gdzie powstawały zjednoczenia z samodzielnością prawodawczą, zaznaczało się zawsze świetne i rzeczywiste powodzenie.

Pierwsza zasada odnosi się do Belgii i Holandyi, tudzież Austro-Węgier w dobrem, a Rosyi i Polski w złem znaczeniu. Dla tamtych rozpoczęło się nowe życie dopiero wtedy, gdy rozdzieliły się pod względem prawodawczym. Rossya i Polska zaś powinny być dla unionistów odstraszającym przykładem wcielenia kraju przez przemoc i zakneblowania życia parlamentarnego. — Do drugiej klasy należą: Francya, Włochy i Hiszpania; ich jedność prawodawcza nie potrzebuje już zbrojnego gwałtu. — Przykładów trzeciej kategoryi dostarcza Turcya; kraje, które sobie od niej wywalczyły bronią lub wymusiły samodzielność, Grecya i kraje bałkańskie nie czują się wcale zobowiązane do wdzięczności, podczas gdy w Samos, Rhodos i Libanie dobrowolne przyznanie autonomii wyrodziło rodzaj uległości. — Do czwartej klasy zalicza Gladstone znowu Austro-Węgry, w których ustrój dualistyczny wzmocnił sławę, honor i siłę Monarchii, Szwecyę i Norwegię, Rosyę i Finlandyę, Rzeszę niemiecką, Stany Zjednoczone, Kanadę i kolonie angielskie. Austro-Węgrom życzył Gladstone, aby w jak najdłuższe czasy rozwijały się równie świetnie i pomyślnie, jak dotychczas, Niemcy nazwał *a great and prosperous Empire*.

Mowa Hicks Beacha, który odpowiadał Gladstonowi, nie wywołała wcale wrażenia; jest to polityk drugorzędny i mowca bardzo nieszczególny. Głównych ataków opozycyi należy oczekiwać w bieżącym tygodniu po powrocie Balfoura z Irlandyi. Pierwszy dzień rozpraw był mało ożywiony; ławy poselskie były w znacznej części puste, ponieważ nie wszyscy członkowie parlamentu powrócili jeszcze z feryj świątecznych. Oprócz demonstracyj ulsterskich notują dzienniki mowy, wymierzone przeciwko projektowi autonomii irlandzkiej, wypowiedziane przez Goschena, Hicks-Beacha, Jamesa, księcia Devonshire i lorda Churchilla w rozmaitych okręgach wyborczych; wogóle jednak poza Ulsterem ludność dosyć chłodno przyjmuje gwałtowne ataki na rząd.

---

# KRONIKA

*Lwów, 11 kwietnia.*

— **Wystawa krajowa.** Nader przyjemna wiadomość dochodzi nas z biura dyrekcyi powszechnej wystawy krajowej. Zarząd dóbr hr. Andrzeja Potockiego w Krzeszowicach, wezwany do współudziału w ogólnej grupie leśnictwa, odpowiedział, iż z mocy postanowienia hr. Andrzeja Potockiego, wystawi przedmioty swoich gospodarstw leśnych i rolnych, jakoteż swoich zakładów przemysłowych w oddzielnym, własnym pawilonie. Nie potrzebujemy chyba dodawać, jak znakomitą korzyść odniesie ztąd wystawa nasza. Dobra krzeszowickie mają ustaloną sławę pierwszorzędnego gospodarstwa; możemy się niemi chlubić a powinniśmy się z nich wiele uczyć. Nadto nie wątpimy, iż pawilon hr. Andrzeja Potockiego stanie się rzetelną ozdobą placu wystawowego i nie tylko dla nas samych wielką atrakcyą, tembardziej, iż oprócz płodów rolnych i leśnych obejmie też świetne zaiste trofea łowieckie, dalej bogaty zbiór kopalniany, w szczególności: marmury, węgiel i galman. Urządzoną też być ma w ziemi podobizna kopalni galmanu.

Przykład hr. Andrzeja Potockiego będzie też niezawodnie skutecznem hasłem do organizowania zbiorowych wystaw najcelniejszych gospodarstw naszych, których, Bogu dzięki, jeszcze nie braknie. Wreszcie w postanowieniu tem mamy nowy dowód, iż myśl wystawy przenika już wszystkie warstwy i wszystkie strony kraju.

— **Stacya ratunkowa we Lwowie.** Dr. baron Mundy, znakomity filantrop, dyrektor wiedeńskiego Towarzystwa *Freiwillige Rettungs-Gesellschaft*, oddał wczoraj na własność gminy Lwowa urządzenie głównej stacyi ratunkowej, sprawione kosztem wiedeńskiego Towarzystwa. Gmina nasza ofiarowała na rzecz stacyi jedynie lokal w ratuszu, w północnym narożniku, od strony ulicy Grodzickich, lokal, złożony z dwóch sal, jednej bardzo obszernej i drugiej mniejszej. Całe wewnętrzne urządzenie zaś nadesłane zostało z Wiednia. Urządzenie to nazwać można nie tylko wzorowem, ale nawet zbytkownem. Składa się ono z sześciu łóżek składanych, dwóch stołów operacyjnych, mnóstwa instrumentów chirurgicznych, wykonanych z niepospolitą precyzyą, według najnowszych postępów nauki lekarskiej, dalej z wszelkich innych potrzebnych przyborów, z latarek elektrycznych i zwykłych, z kilku apteczek podręcznych, z wielkiego zapasu bandaży, waty, z kilku lektyk i t. p. Na szczególną uwagę zasługują dwa wielkie wozy ambulansowe do przewożenia chorych. Wozy te pomieszczono w podwórzu ratusza. Jeden z nich służyć będzie do transportowania osób zapadłych na choroby zakaźne (tyfus, ospa i t. p.), i już przez to samo wielką usługę odda publiczności, że odtąd nie będzie potrzeba przewozić chorych zakaźnych do szpitala dorożkami, które trudno desinfekcyonować, a tem samem zmniejszy się niebezpieczeństwo rozwlekania chorób zakaźnych. Ambulans da się z łatwością desinfekcyonować. Drugi wóz przyrządzony jest do przewożenia rannych, samobójców i t. d., i może pomieścić równocześnie dwóch rannych. Wóz ten zaopatrzony jest zarazem we wszystkie narzędzia i środki, jakie do pierwszego opatrzenia rannych, a w danym razie do odtrucia chorych jest potrzebne.

Br. Mundy oddał wczoraj to znakomite urządzenie, którego koszt w przybliżeniu na przeszło 10.000 złr. obliczać można, na własność gminy w ręce prezydenta p. Mochnackiego. Przy akcie oddania obecni byli: wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, członek Wydziału krajowego dr. Hoszard, radca dworu dyrektor Krzaczkowski, krajowy referent spraw sanitarnych dr. Józef Merunowicz, fizyk miejski dr. Pawlikowski, radca magistratu p. Woynar, bardzo wielu lekarzy miejskich i dr. Edward Stroynowski, który pierwszy podjął inicyatywę w założeniu u nas stacyi ratunkowej, i dzięki niezmordowanym usiłowaniom szczęśliwie do skutku doprowadził.

Jakkolwiek urządzenie stacyi jest już kompletne, to jednak działalność jej rozpocząć się może dopiero za dni kilka, a to z powodów technicznych. Mianowicie lokalności stacyi muszą być murem osobnym odgraniczone od reszty gmachu ratunkowego — ze względów hygienicznych, — a nadto musi być urządzone osobne wejście z zewnątrz, od rynku, do lokalu stacyi. W kilku dniach roboty te zostaną ukończone.

Stacya będzie otwartą w dzień i w nocy i służbę w niej pełnić będą na przemianę dwaj lekarze dyżurni, i czterech uczni wyższego kursu weterynaryi, wyćwiczeni już odpowiednio przez asystenta br. Mundy'ego, dr. Oranża z Wiednia.

W skład lwowskiego towarzystwa ratunkowego wchodzą dotąd: dr. Edward Stroynowski, oraz doktorowie: Dekański, Hellman, Frankowski, Krygowski, Legeżyński, Papée, Selzer, Sokal, Stalberger i Zawadil.

Stacya zaopatrzoną została także w wytresowane odpowiednio gołębie pocztowe, które utrzymywać będą komunikacyę pomiędzy stacyą główną a odległemi przedmieściami, do których wozy ambulansowe w danym razie podążyć będą musiały, a w których nie ma telefonów. Później potworzone będą zapewne filie głównej stacyi ratunkowej — i wówczas gołębie załatwiać będą komunikacyę pomiędzy stacyą główną a filiami, jak to ma miejsce w Wiedniu, Tryeście i w Pradze.

— **Dr. Józef Merunowicz,** krajowy referent spraw sanitarnych, zwiedził dziś rano barak na Janowskiem, dla chorób zakaźnych, zbudowany roku zeszłego, na wypadek cholery, w którym to baraku pomieszczeni są obecnie chorzy tyfoidalni.

— **Tyfus we Lwowie.** Wczoraj zdarzył się we Lwowie jeden wypadek zasłabnięcia na tyfus.

— **Raut dziennikarski.** Prezydyum komitetu rautu dziennikarskiego przypomina pp. komitetowym, że dziś o godzinie 6 odbędzie się posiedzenie komisyi artystycznej i dekoracyjnej, w sali obrad magistratu, jutro zaś posiedzenie pełnego komitetu o godzinie 5 w sali ratuszowej. Na posiedzeniu tem ma być ostatecznie zatwierdzony program rautu.

We czwartek o godzinie 3 odbędzie się u pani Stanisławowej hr. Badeniowej posiedzenie komitetu pań, działającego równolegle z komitetem męskim.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, 15 b. m., raut. Początek o godzinie 8 wieczór. Dla panów strój balowy. Lista otwartą zostanie w środę, 12 b. m., bilety zaś wydawane będą w piątek, 14 b. m.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Dyskusya nad wnioskami inżyniera J. Tuszyńskiego, w sprawie wykładów technologii mechanicznej na politechnikach.

— **Zebranie poufne leśników** zwołuje galicyjskie Towarzystwo leśne na dzień 15 kwietnia b. r. do sali c. k. dyrekcyi domen i lasów przy ulicy Kopernika l. 20 o godzinie 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa indemnizacyi enklaw leśnych, 2) udział Towarzystwa w wystawie krajowej 1894; 3) o wyróbce różnych rodzajów drzewa przez właścicieli lasów.

— **Zaręczyny.** W sobotę odbyły się w Krakowie zaręczyny hr. Oswalda Potockiego, syna hr. Nikodema i ś. p. Maryi z książąt Jabłonowskich, z panną Gajewską, córką zamieszkałej od paru lat w Krakowie pani z Działowskich Gajewskiej, właścicielki dóbr w okolicach Torunia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Adolf Wiktor Heck, adjunkt sądowy i były docent na wydziale prawnym Uniwersytetu lwowskiego, w 41 r. życia. Był on autorem obszerniejszego dzieła o austryackiej ustawie prasowej. — Jan Markowski, inżynier kolei państwowej, przeżywszy lat 46.

— **Piąty zjazd chirurgów polskich** odbędzie się i tego roku, jak zwykle, w połowie lipca, a mianowicie 11, 12 i 13 lipca w Krakowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 kwietnia bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 kwietnia do 12 w południe dnia 11 kwietnia **b. r.**, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (64 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +6,9°C., najwyższa +13,0°C. wczoraj po południu, najniższa +1,5°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 12 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Pocałunki.** Ostatni numer *Wiener Medicinische Zeitschrift* zajmuje się szkodliwością zwyczaju całowania się. Powód dał jakiś doktor z Ohio, który żąda, ażeby całowanie się było w drodze prawodawczej zakazane. To nie uda się, zawsze będą tacy, którzy bądź co bądź zapamiętale całować będą. Ale *Wiener Medicinische Zeitschrift* odzywa się do matek, ażeby nie pozwalały całować dzieci nikomu, oraz żeby dzieci starsze w szkołach i na wizytach nie całowały się. Pocałunek niechaj będzie ograniczony na najniezbędniejsze wypadki rodzinne, ale niechaj będzie bezwarunkowo wykluczony ze zwyczaju przy powitaniu i pożegnaniu, jeżeli dyfterya, szkarlatyna, koklusz i różne skórne choroby nie mają być szerzone. Pocałunek przy powitaniu i pożegnaniu jest modą, tak, jak nią było całowanie rąk; moda zatem może ustać.

— **Towarzystwo wyścigów konnych w Warszawie** liczy w chwili obecnej, oprócz prezesa, 84 członków czynnych i honorowych, z których jeden jest wiceprezesem. Komitet składa się z 8 członków. Wśród członków rzeczywistych są trzy kobiety: Magdalena hr Krasińska, Eugenia hr. Potocka i Jerzowa ks. Radziwiłłowa. Wojskowych wśród członków jest 8. Członkami honorowymi są pp.: August hr. Potocki (wiceprezes), Jerzy bar. Fanshave, Ludwik Grabowski. Adam hr. Krasiński, Ludwik hr. Krasiński i Jan Ursyn Niemcewicz. Komitet składają pp.: Stanisław Boniecki, Leopold Kronenberg, Adam Michalski, Józef hr. Potocki, Jerzy ks. Radziwiłł, Bronisław i Stanisław Rzewuscy.

— **Trzęsienia ziemi.** Według dalszych doniesień, silne faliste trzęsienie ziemi trwało w Belgradzie 15 sekund. Szkody zrządzone nie są znaczne. W Liwadyi w okręgu pożarowieckim, jakoteż w Czupryi na wyspie orawskiej potworzyły się czeluście, z których wybuchła lawa szaro-ołowiana. Popowice są zburzone. Ludność uciekła na pola. Sędzia okręgu jagodyńskiego znaleziony został bez życia między gruzami.

Wstrząśnienie ponowiło się wczoraj i dzisiaj, acz nieco słabiej. Rząd wysłał znawców i urzędników, aby ci złożyli sprawozdanie dla przedsięwzięcia środków zaradczych.

— **Pożary** znaczniejsze w kraju w ostatnich czasach, zdarzyły się następujące: W Ropczycach spłonęły dwie stodoły z zapasami zboża, szkoda 1750 zł. w części ubezpieczona. W Drohobyczu zgorzało 6 gospodarstw włościańskich, szkoda 7350 zł. na 3000 zł. ubezpieczona. W Wełdzirzu spłonęły 2 zagrody, szkoda 3000 zł. w części ubezpieczona. W Bolechowie ruskim (pow. doliński), spłonęła garbarnia; szkoda 5000 zł. Tamże spłonęła jedna zagroda, przyczem dwoje dzieci właściciela poniosło śmierć. W Leninie wielkiej (pow. staromiejski), spłonął tartak JE. Ludwika hr. Wodzickiego, szkoda 30.000 zł. w całości ubezpieczona. W Nieżuchowie (pow. stryjski), zgorzało 5 zagród włościańskich, szkoda 3100 zł. W Medwedowcach (pow. buczacki), zniszczył pożar na obszarze dworskim pięć stajen, oraz stodołę z narzędziami rolniczemi, szkoda 30.000 zł. częściowo ubezpieczona. W Pawlikówce (pow. rzeszowski), spłonęło kilkanaście zagród włościańskich, szkoda około 10.000 zł.

— **Spadki.** Wydział hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego zawiadamia o następujących spadkach: po Jadwidze z Holewińskich Łatkiewiczowej, spółwłaść. folwarku Babice i nieruchomości Nr. 1.109 A, oraz różnych sum hipotecznych; po Ludwice Karpińskiej, właścicielce sumy hipotecznej 3.000 rsr.; po Kazimierzu Radlińskim, właścicielu nieruchomości; po Katarzynie z Wilgingów Mikowej, wierzycielce sumy hipotecznej 6.500 rsr.; po Wilhelmie Albercie Szolteinie, właścicielu osady leśnej Bielany; po Amelii z Buczyńskich Resolanti, wierzycielce sumy hipotecznej 3.000 rsr.; po Maryi Bohomolcowej, wierzycielce sum hipotecznych 7.050 rsr. Ostateczny termin uregulowania pomienionych spadków przypada w dniu 19go lipca b. r.

— **Co można znaleźć w pieprzu?** Odpowiedź na to pytanie daje zarządzający sanitarną stacyą w Kijowie, p. Rajkiewicz, w raporcie do komisyi sanitarnej, sporządzonym na podstawie analizy 46 paczek tłuczonego pieprzu, dostarczonego z różnych sklepików kijowskich. Otóż znaleziono w owym tak zwanym „pieprzu": mąkę z różnych strączkowych roślin, różne nasiona, różne otręby, mielone żołędzie, makuchy, mielone oliwkowe pestki, mielone skorupy orzecha, drzewo ze skrzynek, w których sprowadzają się towary z Japonii (drzewo kamforowe), mielone odłamki rogowe, opiłki drzewne, korę drzewną, proszek torfowy, ziemię, glinę, gips i wiele innych ingredyencyj. Z takim pieprzem sosy tak zwane *piquantes* muszą być bardzo smaczne.

— **Perły w Rossyi.** W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, utworzyło się towarzystwo akcyjne, w celu eksploatowania ławic perłowych w gubernii ołonieckiej. W rzekach: Osterze, Kumsie, Pełmonie i Powienganie, wypływających z pow. powienieckiego i do jeziora Oneskiego i rzeki Chutynki, stanowiącej dopływ Świry, znajdują się muszle perłowe. Perły nie są duże, jednakże cenią je od 1 do 20 rubli za sztukę. Dawniej połów pereł odbywał się w tych miejscowościach systematycznie, lecz z czasem został zaniechany. Towarzystwo, o którem mowa na wstępie, pragnie prowadzić eksploatacyę ławic na wielką skalę.

— **Rossyjski Dowe.** Krawiec z Moskwy, Juszkow, oświadcza w piśmie, wystosowanem do jednego z dzienników rossyjskich, że już przed 11 laty wynalazł mundury, nieprzepuszczające kul. Wówczas nie oceniono doniosłości jego wynalazku; obecnie po raz wtóry chce poddać Juszkow swój wynalazek badaniu władz wojskowych.

— **Prima-aprilisowe mistyfikacye dziennikarskie.** Kilka pism niemieckich w dniu 1 kwietnia zawiodło w dowcipny sposob swoich czytelników. *Berliner Tagblatt* doniósł o wynalezieniu nowej substancyi do strzelania, która wybucha nie przez tarcie, lecz za dodaniem pewnego preparatu; skutek balistyczny miał być dziesięćkroć silniejszy od prochu strzelniczego. Wiadomość tę z najlepszą wiarą powtórzyła agencya telegraficzna Wolffa. Aż z trzema żartami prima-aprilisowymi wyszedł pierwszy numer kwietniowy *Frankfurter Ztg.* Dziennik donosił swoim czytelnikom, iż w pobliżu Frankfurtu odkryte zostały źródła wrzącej wody mineralnej, z częściami składowemi analogicznemi z karlsbadzkim Sprudlem i że zawiązało się konsorcyum dla eksploatacyi wyżwymienionych termów. Drugą sensacyjną wiadomością było, iż dramata Szekspira, wedle najnowszych badań i autentycznych dowodów, są właściwie utworami królowej Elżbiety. Największe jednak wrażenie wywołał artykuł pod tytułem „Noc sztuczna". Donoszono w nim o wynalazku zdumiewającym, który miał zapewnić wojskom niemieckim zwycięstwa niechybne. Niejaki Feliks Lendrow z Hamburga, miał jakoby odkryć proszek, w rodzaju tabaki, który po zapaleniu wzniecał dym, mający własność pochłaniania światła i zamieniania go w ciemności. Proszek ten, przezwany przez wynalazcę „noxin'em", miał wyświadczyć orężowi niemieckiemu przysługi nieobliczone przez pogrążenie wojsk w ciemnościach, niedostępnych dla oka nieprzyjaciela, który stojąc w pełnem świetle słonecznem, przedstawiał jakby tarczę strzelniczą dla ukrytych przeciwników. Słup dymu miał być wysokości najwyższego drzewa, a wyziewy zupełnie nieszkodliwe. Dziennik podawał przytem mnóstwo szczegółów o wynalazcy i donosił, iż pomimo nadzwyczaj korzystnych ofert prywatnych, Lendrow sprzedał swój wynalazek rządowi za dożywotnią rentę.

Charakterystycznym jest militarny kierunek tych mistyfikacyj. Dziennik wiedział, jakiego rodzaju wiadomościami największe może wywołać wrażenie.

— **Ministerya we Francyi.** Po upadku gabinetu Ribot'a *Figaro* zabrał się do zwykłej swej statystyki politycznej. Obliczył on, że świeżo usunięty gabinet był od upadku cesarstwa we wrześniu 1870 dwudziestym dziewiątym z rzędu. Dalej od czasów prezydentury Thiers'a ministrów spraw zagranicznych było 20, z tych kilku piastowało tekę kilkakrotnie; dalej ministrów spraw wewnętrznych było aż 35, choć i tutaj n. p. Constans cztery razy dzierżył ów wydział. Ministrów skarbu było 22, sprawiedliwości 26, oświaty 23, rolnictwa 26, robót publicznych 25, (między tymi dwukrotnie stał na czele Baihaut, trzykrotnie Freycinet), marynarki 25. A do tego trzeba dodać, iż w 1873 roku stworzono na chwilę osobne ministeryum wyznań, teraz połączone z ministeryum sprawiedliwości (w innych krajach łączą je zazwyczaj z wydziałem oświecenia publicznego); Gambetta, tworząc 1881 r. tak krótkotrwałe „wielkie ministeryum", ustanowił osobne ministeryum Sztuk Pięknych dla swego przyjaciela Antonina Proust'a, który także zasiadał na ławie oskarżonych w procesie panamskim; w tym samym roku utworzono też osobne ministerya dla poczt i telegrafów, oraz osobne dla handlu, które do tej chwili przetrwały. Ogółem rzeczpospolita zużyła 240 ministrów, z których wielu kilkakrotnie wchodziło w skład rządu.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie składane, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie, zgromadziło liczną publiczność, którą zachęcił urozmaicony i obfity program. Po trzecim akcie z „Aryi i Messaliny", odegranym w głównych rolach przez pp. Żelazowskich (Marcus i Messalina), przedstawiono po raz pierwszy wesołą komedyjkę jednoaktową p. Dominika p. t.: „Dzieci muzy". Jest to bezpretensyonalny obrazek z życia artystów. Znany i nieco już oklepany temat „bohemii" literacko-artystycznej, ożywić umiał autor kilku zręcznie pod względem scenicznym wplątanymi epizodami, które wywoływały wybuchy śmiechu. Zdaje się, że autorowi w tej małej farsie o nic innego nie chodziło. — Po komedyjce tej nastąpił monodram p. Fiszera „Sabałowa bajka", a potem produkcye wokalne, w których wzięły udział pierwszorzędne siły opery i operetki.

A gdy już mowa o „pierwszorzędnych" siłach naszej sceny, musimy dotknąć sprawy, która od pewnego czasu żywo porusza sfery, zajmujące się teatrem i jego przyszłością. Obiegają mianowicie pogłoski o rozmaitych zmianach, jakie w personalu dramatu i operetki nastąpić mają. Że takie zmiany i uzupełnienia są po części konieczne, to każdy przyzna, kto w ostatnich zwłaszcza czasach miał sposobność zastanowić się nad obecnym stanem sceny naszej, i kto pragnie jej rozwoju. Ale, o ile nam wiadomo, nie wszystkie obiegające pogłoski są uzasadnione.

Odnosi się to mianowicie do pisma, jakie wczoraj zwykły nasz sprawozdawca (***) otrzymał. Pismo to, opatrzone licznymi podpisami, wyraża obawę, aby niepospolita i tyle posiadająca sympatyi artystka, pani Gostyńska, nie była zmuszoną opuścić sceny lwowskiej. Nie przypuszczamy, aby to się stać mogło; nie możemy bowiem przypisywać dyrekcyi teatru intencyj sprzecznych tak z dobrem sceny, jak i z jej własnym interesem. Wiemy jednak zkądinąd, że trudności w zawarciu lub odnawianiu kontraktów stwarzane nieraz bywają warunkami stawianymi ze strony artystów, warunkami przechodzącymi często możność, a które z drugiej strony stosowne uzupełnienie personalu czynią prawie niepodobnem, narażając tem na szwank swobodny rozwój sceny naszej. Jesteśmy stanowczo za utrzymaniem sił tak pełnych talentu i pożytecznych jak pani Gostyńska, podzielamy zupełnie zdanie, wyrażone w piśmie które wczoraj nam przysłano, iż jest to artystka w zakresie ról swych, nieporównana, — pragniemy wszakże, aby i artyści nasi, mający zupełne uznanie krytyki i sympatyę publiczności, okazali ze swej strony, iż sympatycznego związku tego zrywać nie chcą, że mają szczere przywiązanie do tej sceny, na której od lat tylu pracują, i że żądając słusznego wynagrodzenia za swą pracę, uwzględnić pragną rzeczywiste stosunki, które nie pozwalają przekroczyć pewnej granicy wymagań. W odpowiedzi przeto na pismo do nas adresowane w sprawie p. Gostyńskiej, odpowiedzieć to tylko możemy: że o ile nam wiadomo, dyrekcya teatru nie ma wcale zamiaru pozbawiać sceny naszej tak cennej siły. Co się tyczy trudności w odnowieniu kontraktu, to mamy nadzieję, iż je usunie dobra wola stron obu.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, „Barbara Radziwiłłówna", opera w 4 aktach, a 6 odsłonach Henryka Jareckiego, po raz pierwszy po zwykłych cenach operowych. — Jutro, we środę, po raz drugi „Pan poseł", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i X. X.

---

**Wystawa sztuk pięknych** nie będzie już oświetlaną wieczorem, natomiast otwartą będzie w dzień od 10 godziny do 5 po południu.

---

**Valse melodique.** Pod tym tytułem wyszedł walc na fortepian, dzieło pośmiertne Ludwika Marka. Jestto piękna nader melodyjna i łatwa rzecz fortepianowa, ozdobiona udatnym portretem kompozytora, stanowiąca ładną i miłą pamiątkę po nim. Walc ten wyszedł nakładem firmy Jakubowski i Zadurowicz (plac Maryacki 10).

---

**Wilhelm Lübke** zmarły przed kilku dniami w Karlsruhe urodził się dnia 17 stycznia 1826 r. w Dortmundzie, studyował w Bon i Berlinie filologię i już na uniwersytecie poświęcił się z gorącem zamiłowaniem badaniom zabytków sztuki, zwłaszcza architektury. W roku 1857 objął katedrę historyi tej gałęzi wiedzy w berlińskiej akademii budownictwa, w r. 1861 został profesorem Politechniki w Zurychu, poczem przeniósł się do Stutgartu. Zdobył on naczelne stanowisko pomiędzy europejskimi dziejopisarzami sztuki; działalność jego pisarska była niezmiernie płodną i rozgałęzioną. Pierwsze dzieło Lübkego *Kirchenbaukunst des Mittelalters* ukazało się w r. 1852. Wkrótce potem w r. 1855 ogłosił swoją znakomitą „Historyę architektury", w r. 1860 sławny i w kilkunastu wydaniach powtarzany *Grundriss der Kunstgeschichte*, 2 tomy, w r. 1863 wyszła *Geschichte der Plastik*, następnie *Geschichte der Renaissance in Frankreich*, *Geschichte der deutschen Renaissance*, *Geschichte der italienischen Malerei* 2 tomy, i wiele innych. Dzieła te łączę w sobie gruntowną erudycyę z plastycznym i gładkim wykładem.

---

**W Paryżu** odegrano z wielkiem powodzeniem trzechaktową komedyę p. Boniface, p. n.: „Przesilenie" (*La Crise*). Młody autor, pełen talentu, próbował już szczęścia na deskach *Théâtre Libre*, obecnie odniósł on jeszcze większy sukces; sztuka jego, błyszcząca świetnym dyalogiem, obracająca się około przesilenia ministeryalnego, bardzo aktualna, jest dowcipną satyrą polityczną. Poważna krytyka chwali ją bardzo, ale twierdzi, że przedmiot i charaktery musiałyby być pogłębione, aby sztuka zasługiwała w całem znaczeniu na miano komedyi politycznej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**W krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach,** która ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy) może być na rok szkolny 1893/94 przyjętych 16 uczniów.

Kto chce wstąpić jako uczeń do tej szkoły, powinien:

1. Najdalej do 15go maja b. r. wnieść do Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia, udowadniącej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należytości za utrzymanie.

2. O przyjęciu ostatecznem decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 204 zł. rocznie za zupełne utrzymanie. Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie: Dyrekcya kraj. szkół rolniczych w Dublanach (p. Lwowem).

---

**Prawni konsulenci.** C. k. Ministerstwo spraw zewnętrznych, które już poprzednio ustanowiło prawnych konsulentów przy c. k. konsulatach: w Petersburgu, Moskwie, Sofii, Warnie, Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie upoważnionych, za pewnem naprzód w porozumieniu z konsulatem umówionem wynagrodzeniem. do zastępowania austro-węgierskich obywateli przed sądami, w sprawach cywilnych i karnych, — ustanowiło obecnie takiego prawnego konsulenta przy c. k. konsulacie w Widdyniu.

---

**Spis kupców i przemysłowców w Węgrzech**, opracowany przez kr. węgierskie statystyczne biuro krajowe w Budapeszcie, wyszedł już z druku i zamówiony być może w pomienionem biurze po cenie 15 zł. za egzemplarz.

---

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 10 kwietnia: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 6·—, rzepak 10·— do 12·—,

groch 6·50 do 9·50, wyka 4·75 do 5·25, nas. lniane 11·60 do 11·75, nasienie konopne 9·— do 9·50, bób 6·— do 9·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 72· biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 22·— do 24·—, anyż 38· do 39·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·— do 13·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

**Kraków:** pszenica biała 8·20 do 8·40, czerwona 8·— do 8·3 , żółta 8·— do 8·30, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, pastewny 5·30 do 5·40, owies 6·— do 6·35, groch 6·70 do 10·—, koniczyna czerwona 56·— do 70·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 11·50 do 12·30.
Usposobienie niezmienne.

**Linc:** pszenica węg. 8·75 do 9·20, górno austryacka 7·50 do 7·95, żyto górno-austr. 6·85 do 7·50, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·65, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, koniczyna 55·— do 65·—, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr. 5·90 do 6·50, czeski 6·40 do 6·70, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 71 do 80, export 54 do 62, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·40

**Budapeszt:** pszenica na jesień 7·61 do 7·63, na wiosnę 7·51 do 7·53, maj-czerwiec 7·47 do 7·49, kukurudza —·— do —·—. na maj-czerwiec 4·54 do 4·56, lipiec sierpień 4·73 do 4·75, owies na jesień —·— do —·—, na wiosnę 5·56 do 5·58, rzepak 12·55 do 12·65, spirytus 13·75 do 14·25

**Podwołoczyska:** pszenica 7·40 do 7·60, żyto 5·90 do 6·05, jęczmień brow. 4·— do 5·20, pastewny —·— do —·—, owies 4·80 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 62·— do 68·—, rzepak —·— do —·—, kartofle —·80, do 1·20. gorzelniane — do — nkr. konopie 8·60.

**Wiedeń,** 11 kwietnia (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3292 sztuk opasowego, — z paszy i 459 sztuk chudego.

Razem 3751 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 578 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 88 sztuk chudych; z Bukowiny 131 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 133 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia

Targ był ożywiony. Ceny podniosły się przy towarze przednim o 50 ct., przy innych o 1 zł.

Nie sprzedano 127 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 64 zł — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct, do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct do 33 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 56 zł. ct. do 105 zł. — ct. za sztukę.

# OSTATNIA POCZTA

Z Kudryniec donoszą, że świeżo zachorowała tam jedna osoba na cholerę, i wkrótce umarła. Z chorych, którzy pozostawali w leczeniu, zmarły trzy osoby. Pozostaje w leczeniu osób siedm.

W Podhorodyszczu, przysiółku należącym do Słobódki turyleckiej, w powiecie borszczowskim, zachorował jeden wyrobnik, w którego ejektach rozpoznano w laboratoryum krajowej Rady zdrowia we Lwowie niewątpliwe bakcyle choleryczne.

Wczorajsza *Gazeta Narodowa*, a dziś w ślad za nią *Dziennik Polski* doniosły, że wyborcy okręgu zaleszczyckiego ofiarowali p. Tadeuszowi Cieńskiemu mandat poselski do Sejmu krajowego, opróżniony przez śmierć ks. Leona Sapiehy. *Gazeta Narodowa* wyraziła przy tem nadzieję, że c. k. Namiestnictwo rozpisze wybory jeszcze przed otwarciem Sejmu. Wiadomość powyższa jest całkiem bezpodstawna, albowiem w okręgu zaleszczyckim nie wakuje mandat poselski, wykonywany przez p. Antoniego Chamca, a ks. Leon Sapieha nie zasiadał w Sejmie w obecnej kadencyi, przeto śmierć jego nie mogła opróżnić mandatu. W całej Galicyi opróżniony jest obecnie jeden tylko mandat poselski, a mianowicie w kuryi gmin wiejskich powiatu brzozowskiego. Wybór uzupełniający w tej kuryi rozpisany został jeszcze 20 marca na dzień 19 kwietnia b. r.

Grupa finansistów z Rotschildem na czele objęła dziś emisyę węgierskiej złotej renty w wysokości 12 milionów po kursie 96 zł. za 100 zł.

Seminaryum duchowne w Kielcach, jak się dowiaduje *Czas*, zostało zamknięte na cztery lata. Siedmiu profesorów wywieziono do cytadeli warszawskiej. Krąży niestwierdzona dotąd pogłoska, iż ks. Sawicki w drodze do Warszawy umarł w skutek paraliżu serca. Szesnastu alumnów zatrzymano jeszcze w Kielcach, a resztę wydalono. Gubernator kielecki Iwanienko udał się do Warszawy, gdzie ma się podobno starać o przyznanie pewnej kwoty na utrzymanie stałej asysty dla biskupa kieleckiego podczas nabożeństw.

Pomiędzy Niemcami a Francyą w ostatnich dniach powstało nieporozumienie, które jednak zawczasu usunięte, nie przybrało większych rozmiarów. Weterynarz niemiecki, Gustaw Kurtz, został przyaresztowany w Rouen pod najbłahszym pozorem jako szpieg niemiecki, i odstawiony do granic Francyi. Obecnie donosi *Nordd. Allg. Ztg.*: „Francuski minister spraw zewnętrznych zawiadomił hr. Münstera, iż przeprowadzone śledztwo wykazało niewłaściwość postępowania władz w Rouen względem Kurtza i zupełną bezzasadność podejrzeń o szpiegostwo. Wydalenie było zatem nieuzasadnione, a zatrzymywanie korespondencyi Kurtza bezprawne. Minister przyrzekł ambasadorowi, iż zapobiegnie nadal takim zajściom i upoważnił go do zawiadomienia Kurtza, iż wolno mu bez przeszkody powrócić do Francyi.“ Tak więc, dzięki taktowi francuskiego ministra spraw zagranicznych, wypadek, który mógł dać powód do poważnego nieporozumienia, zredukował się do najskromniejszych rozmiarów i jest obecnie załatwiony bez obopólnego niezadowolenia.

Crispi wystosował do Bismarcka telegram z serdecznemi życzeniami z powodu rocznicy urodzin, na co otrzymał bardzo serdeczną odpowiedź.

Po kilkudniowej przerwie podejmuje dzisiaj konstytuanta belgijska napowrót obrady nad rewizyą konstytucyi, na podstawie sprawozdania, jakie jej przedłoży komisya dwudziestu jeden o projektach wniesionych w czasach ostatnich w sprawie reformy zasadniczych ustaw belgijskich. Parlament belgijski przedyskutował dotychczas niemniej jak 16 różnych systemów wyborczych. Ostatni który utrzymał się na powierzchni wzburzonej fali parlamentarnej, był system „pluralistyczny“ (*le vote plural*), ten sam którego po raz pierwszy domagał się swego czasu Stuart Mill dla ludzi wykształconych. Zasada jego polega na tem, że pewne kategorye uprzywilejowanych obywateli, mają prawo do dwóch lub więcej głosów przy wyborach parlamentarnych. System ten, dawniej już proponowany przez profesora Nyssena, poszedł w zapomnienie, aż nagle podjął go znowu radykalny deputowany z Brukselli, Ferron, i przedstawił konstytuancie w następującej formie: 1) każdy obywatel belgijski, który ukończył 25 lat życia, a dwa lata mieszka w danym okręgu, ma prawo głosu na wyborach do Izby poselskiej; 2) wyborcy żonaci mają dwa głosy.

Uproszczona ta forma nie znajdzie wszelako, jak się zdaje, większości, gdyż partya klerykalna nie poprzestanie na tych 2-ch paragrafach, lecz dołączyć zechce różne dalsze ograniczenia. Ostatecznie przygotowuje się jeszcze jeden projekt kompromisowy, wychodzący z łona umiarkowanych liberałów, który ma jakoby widoki pozyskania sobie przychylności prawicy. A tymczasem lewica Frère-Orbana tudzież partya robotnicza gotują zupełną opozycyę, która w sferze robotniczej grozi generalnem bezrobociem, w odpowiedzi na odrzucenie zasady głosowania powszechnego.

Donieśliśmy już, że gdy niektóre z pism angielskich przyniosły wiadomość, iż były prezes gabinetu francuskiego, p. Ribot, otrzymać ma stanowisko ambasadora francuskiego w Londynie, Ribot zaprzeczył temu i oświadczył, że chce się całkowicie poświęcić pracy parlamentarnej. W obec tego występuje co do tego ważnego stanowiska kandydatura byłego ambasadora w Rzymie. p. de Mouy, który od lat czterech pozostaje w stanie rozporządzalności. Jest to jednak dotychczas tylko niestwierdzona pogłoska

*Figaro* ogłasza część korespondencyi Reinacha i Crispi'ego, z której wynika, że czek na 50.000 franków nie mógł być wynagrodzeniem za czynności adwokackie Crispi'ego. Korespondencya zaczyna się dopiero w r. 1891, a więc już po upadku Crispi'ego. W styczniu 1891 r. pisze Reinach do Palomby, szefa sekcyi w ministerstwie sprawiedliwości, z prośbą o wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza dla „znakomitego elektrotechnika“ Herza, kończy zaś zapewnieniem, iż gotów jest dać znaczną sumę na cel dobroczynny, który mu będzie wskazany. Palomba w odpowiedzi radzi zwrócić się do Crispi'ego. Na to Reinach prosi Crispi'ego o poparcie w tej sprawie, mówiąc, że idzie tu o jego (Reinacha) spokój moralny i materyalny, i oświadczając, iż w zamian gotów jest do usług dla Crispi'ego. — Crispi, odpowiadając, wzywa Reinacha do Rzymu osobiście. W marcu 1891 r. pisze Reinach do Crispiego list, przesyłając mu czek na 50.000 fr., z których Crispi „ma zrobić wiadomy użytek“. Odpowiedź Crispi'ego brzmi: „Otrzymałem list z dokumentem. Zaraz zabieram się do roboty“.

W storthingu norweskim stoi znowu na porządku dziennym kwestya, która wobec wiszącego w powietrzu zatargu o konsulaty, i zatargu w ogóle o sprawę unii Szwecyi z Norwegią, może doprowadzić do bardzo gorącej rozprawy w norweskim parlamencie. Rzecz idzie tym razem o listę cywilną wspólnego monarchy Szwecyi i Norwegii. Ponieważ jednak rozkładowe dążności radykalnej części storthingu, patronizowane przez gabinet Steena, coraz bardziej tracą poparcie w narodzie i sejmie norweskim, i zachodzi obawa, że większość, jaką radykaliści mieli w dniu 17-go marca, przy głosowaniu nad sprawą konsulatów, teraz jeszcze bardziej stopnieje — przeto mówią już obecnie w Chrystyanii o możliwości ustąpienia gabinetu Steana, i wymieniają nawet nazwisko przyszłego prezesa ministrów; ma nim być Stang, przywódca zachowawczej prawicy storthingu i prezes gabinetu, który poprzedzał rządy Steena. Do przyszłego gabinetu Stanga mieliby wejść, prócz reprezentantów prawicy i moderantów, czyli umiarkowanych, także reprezentanci liberalnego stronnictwa, które przed miesiącem już zerwało ze stronnictwem radykalnem, właśnie z powodu wrogich unii ze Szwecyą dążności tego stronnictwa W ostatnich czasach z dnia na dzień niemal rośnie wpływ partyj umiarkowanych, i dlatego to król Oskar zwleka z ostatecznem rozstrzygnięciem kwestyi, zasadniczo żywotnej dla obu państw skandynawskich, kwestyi konsulatów i przesilenia norweskiego.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 11 kwietnia. Najj. Pan przyjmował wczoraj w południe na osobnem posłuchaniu księcia Ferdynanda Bułgarskiego.

**Batawia**, 11 kwietnia. Statek *Kaiserin Elisabeth* z Najd. Arcyksiążętami Franciszkiem Ferdynandem i Leopoldem Ferdynandem na pokładzie zawinął do tutejszej przystani.

**Wiedeń,** 11 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister handlu zamianował starszego inżyniera kolei Karola Ludwika, Pohlmanna, inspektorem urzędów cechowniczych dziewiątego okręgu w Galicyi.

**Wiedeń,** 11 kwietnia. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ donosi: Pułk huzarów nr. 6 zostanie rozlokowany w Rzeszowie, Trzęsówce, Kolbuszowie i Sędziszowie; pułk ułanów nr. 4 przeniesiony do Żółkwi.

**Wiedeń,** 11 kwietnia. Dziś rano w kościele Wotywnym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę admirała Tegetthofa, w obecności admirała Sternecka, wice-admirała Eberana, komendantów korpusowych i miasta, oraz licznych dygnitarzy wojskowych.

**Peszt**, 11 kwietnia. W Izbie deputowanych minister honwedów, gen. Fejervary, odpierał wśród oklasków z ław prawicy twierdzenie, jakoby we wspólnej armii był podtrzymywany duch wrogi dla uczuć narodowych Węgier i wykazywał potrzebę znajomości języka niemieckiego w armii honwedów. W razie bowiem mobilizacyi konieczne jest posługiwanie się jednym i tym samym językiem. Pośród wszystkich ludów Monarchii naród węgierski ma najwięcej w tem interesu, aby posiadać silną potęgę wojskową, ewentualnie bowiem klęska zgotowałaby Węgrom drugi Mohacz. Nie ma żadnej różnicy między duchem narodowym a duchem armii.

**Budapeszt,** 11 kwietnia. Były piwniczy ks. prymasa Vassary'ego, niejaki Jan Csolics, rzucił się wczoraj podczas udzielonej mu audyencyi na prymasa, chcąc go nożem kuchennym ugodzić w piersi. Przeszkodził temu jednak sekretarz prymasa ks. dr. Medard Kohl, który przy pasowaniu się ze zbrodniarzem otrzymał pięć ran. Na krzyk ranionego zbiegła się służba, rozbroiła zbrodniarza i związała go. Csolics podaje jako powód zamachu, iż prymas pomimo kilkakrotnych próśb nie chciał go przyjąć z powrotem do służby. Wyraził on ubolewanie, że nie powiodło mu się zamordować ks. prymasa i dodał, że miał zamiar po dokonaniu zbrodni poderznąć sobie gardło brzytwą, którą istotnie przy nim znaleziono. Dwie rany zadane ks. Kohlowi budzą poważne obawy. Wieść o zamachu rozniosła się lotem błyskawicy po mieście i sprawiła najgłębsze wrażenie. Najd. Arcyksiążęta Józef i Władysław, dalej ministrowie Wekerle i Hieronymyi, liczni magnaci i deputowani złożyli osobiście życzenia ks. prymasowi z powodu uniknięcia grożącego mu niebezpieczeństwa. Według orzeczenia lekarzy stan ks. Kohla jest groźny. W czasie przesłuchania zeznał zbrodniarz z krwią najzimniejszą, że przybył do księdza prymasa z zamiarem zamordowania go.

Dzienniki donoszą, że Najj. Pan dowiadywał się o zdrowie ks. prymasa i ks. Kohla.

**Budapeszt**, 11 kwietnia. Jest nadzieja utrzymania przy życiu sekretarza ks. prymasa, Kohla. Dziś wczesnym rankiem ks. prymas odwiedził rannego.

**Budapeszt,** 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nemzet* ogłasza interview swego korespondenta wiedeńskiego ze Stambułowem. Stambułow miał oświadczyć, że stosunki Bułgaryi wewnętrzne tak są uregulowane, iż wszelka rewolucya wewnętrzna jest obecnie niemożliwa.

**Belgrad** 11 kwietnia. Wczoraj rano dało się czuć znowu trzęsienie ziemi, lecz słabsze od przedwczorajszego (*Patrz kronikę. P. Red.*)

**Belgrad**, 11 kwietnia. Skupczyna przyjęła jednogłośnie sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej. Ogółem zweryfikowano mandaty 74 posłów. Tych posłów radykalnych i postępowych, którzy opuścili salę, wezwano aby w przeciągu 24 godzin zajęli swe miejsca w skupczynie, w przeciwnym bowiem razie mandaty ich zostaną unieważnione i rozpisane nowe wybory. Prezesem skupczyny wybrano w tajnem głosowaniu 68 głosami na 69 głosujących radcę stanu Zivanovica; pierwszym wiceprezesem Piotra Nikolica, drugim Mikołaja Stanojevica. Prezes ogłosił skupczynę za ukonstytuowaną.

**Lorient,** 11 kwietnia. Dziesięć osób padło tu ofiarą epidemii, posiadającej znamiona cholery.

**Mons**, 11 kwietnia. Zgromadzenie robotników górniczych uchwaliło przystąpić bezzwłocznie do zmowy powszechnej, lubo przywódcy się oświadczyli za odroczeniem ostatecznej decyzyi

**Paryż**, 11 kwietnia. *Jour. des Debats* dowiaduje się, że Rossya wyraziła życzenie zawarcia z Francyą takiego samego porozumienia na polu handlowem jak z Niemcami.

**Paryż**, 11 kwietnia. Według prywatnego doniesienia *Ag. Havas* z Lizbony, jakiś nieznany człowiek strzelił do króla z rewolweru. Strzał chybił celu. Sprawca zamachu został uwięziony.

**Lizbona**. 11 kwietnia. Uwięziony nieznajomy nie strzelał do króla, lecz tylko odgrażał się laską w stronę króla, który przejeżdżał faetonem. sam powożąc. Człowiek ten wykrzykiwał przytem w sposób, który zdradza obłąkany umysł.

**Londyn**, 11 kwietnia. Rozporządzenie wice-króla zezwala na dowóz broni i amunicyi tylko do Dublina, Belfastu, Corku i 14 innych miejscowości Irlandyi. Wice-król zastrzega sobie dalsze jeszcze ograniczenia.

**Chicago**, 11 kwietnia. Zmowa robotników na wystawie trwa dalej, ponieważ władze nie chcą się zgodzić na sąd rozjemczy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 11 kwietnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 353·65, Alp. Tow. górnicze 56·—, Węgierskie akcye kredytowe 415·—, Akcye anglo-austryackie 156·50. Akcye banku Union 268·25, Akcye kolei Karola Ludwika 219·25, Akcye kolei Północnej 296·—. Akcye kolei Południowej 117·15, Losy tureckie 52·50, Akcye kolei państwowej 310·15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 264·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 178·50, Akcye tytoniowe 18?·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90. Akcye kolei Elbetal 242·50, Akcye banku dla krajów koronnych 260·—, 4-prc. węgierska renta złota 116·05, Akcye banku związkowego 127·80, Rubel papierowy 1·26·25, Węgierska renta papierowa 95·45. Usposobienie silniejsze.

**Telegramy zbożowe** z d. 10 kwietnia. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 14·90 do 15·20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·77 do 7·79 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 156·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 36·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·40 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.

**Santal Midy** jest uniwersalnym środkiem na tak zwane choroby sekretne; wszystkie osoby dotknięte tą plagą jednozgodnie utrzymują, że w czterdziestu ośmiu godzinach w początkach słabości takowe się leczą niezawodnie, kiedy przy użyciu kapsułek z kopaiwy całe tygodnie nie wystarczają. Trzeba więc wymagać napisu Midy na każdej kapsułce. 141

### Przyjechali do Lwowa

dnia 11 kwietnia 1893.

Hotel Georg'a.

PP. L. Mańkowski z Krakowa, A. hr. Piniński ze Suczczyna, J. hr Tar owski z Dzikowa, J Obertyński z Odnowa, S. Żywicki z Baryczki, J. Isseczeskul z Dorna Watry.

Hotel Imperial

PP. E. hr. Starzeńska z Warszawy, W. hr. Michałowski z Krakowa, A br. Hagen z Wielkichócz, E. Michałowski z Jasła, J. br. Mundy z Wiednia, W. dr. Chrząszczewski z Sambora, J. Kieszkowski z Łuki, F. Jezierski z Król. Polskiego, A. dr. Nebelski z Nowosielicy.

Hotel Metropole.

PP. E. Slavik z Tarnopola, H Fuhrmann z Tarnopola, F. Lachman z Mikuliniec, K. Czapetz ze Stanisławowa, Z. A. Korpowicz z Chark wa, P. Kaliński ze Suchodola, E. Ründlnak z Kołomyi.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 1 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszak że czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

## Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg mięsza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa | 6.01 | 2·50 | 9·01 | 6·46 | 9·32 | — |
| Z Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | — | — | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny) | | 2·57 | 9·40 | 7·21 | — | — |
| Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze) | — | 2·45 | 9·17 | 6·55 | — | – |
| Z Suczawy | 10·09 | — | 7·56 | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Kimpolungu | 10·09 | — | 7·56 | — | — | — |
| Z Radowiec | 10·09 | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Hliboki | 10·09 | — | — | — | 7·06 | — |
| Z Nowosielicy | — | — | 7·56 | — | 7·06 | — |
| Z Słobody rungurskiej | 10·09 | — | — | 1·42 | 7·06 | — |
| Z Husiatyna via Halicz | 10·09 | — | — | 1·42 | — | — |
| Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | 2·35 | — | – |
| Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | 9·16 | — | — | — |
| Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja | — | — | — | — | 1·41 | — |
| Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja | — | — | 9·16 | — | 1·41 | — |
| Z Sokala i Bełzca | — | — | — | — | — | 4.48 |
| Z Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | | 8·32 |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociąg posp. | Pociąg pospiesz. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg mieszan |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa | 10·41 | 3·07 | 5·26 | 11·01 | 7·56 | |
| Do Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — | — | — | — | — |
| Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego) | — | — | 9·41 | 10·26 | — | 2 58 |
| Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) | 3·10 | — | 10·02 | 10·52 | — | — |
| Do Suczawy | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Husiatyna via Halicz | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Słobody rungurskiej | 6·36 | — | 9·56 | 3·22 | 10·56 | — |
| Do Nowosielicy | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Hliboki | 6·36 | — | 9·56 | — | — | — |
| Do Radowiec | 6·36 | — | 9·56 | — | 10·56 | — |
| Do Kimpolungu | 6·36 | — | — | 3·22 | — | — |
| Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy | — | — | 6·16 | 10·21 | 7·41 | — |
| Do Stryja i Stanisławowa | — | — | — | 10·21 | 7·41 | |
| Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu | — | — | 6·16 | — | 7·41 | — |
| Do Bełzca i Sokala | — | — | — | — | — | 9.50 |
| Do Sokala i Rawy ruskiej | — | — | — | — | — | 7.36 |

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 11 kwietnia 1893.

| | płacą walutą zł. | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 218 | — | 221 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 262 | — | 265 | - |
| Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. | 365 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 110 | — | 110 | 70 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 97 | — | — | — |
| 4½pr. w. a. los. 52 l. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| 4pr. w. a. los. w 56 l. | 97 | — | — | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | 50 | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr m. k. | 105 | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a | 96 | 90 | 97 | 60 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | — | - | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. | — | — | — | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | — | — | — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. | 100 | 50 | — | - |
| „ „ „ 4 „ „ | 95 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4% koronowej | 95 | 60 | 96 | 30 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 23 | — | 25 | — |
| „ „ Stanisławowa | 35 | — | 38 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 69 | 5 | 79 |
| Napoleondor | 9 | 65 | 9 | 75 |
| Półimperyał | 9 | 75 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 26.— | 1 | 30.— |
| „ papierowy | 1 | 24 60 | 1 | 26.60 |
| 00 marek niemieckich | 59 | 35 | 60 | — |

bez kupona bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. kwietnia 1893.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 98.85 | 9?.05 |
| luty-sierpień | 98.85 | 99.05 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 98.65 | 98.85 |
| kwiecień-październik | 98.60 | 98.80 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 148.— | 148 75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 149.75 | 150.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 167.— | 168 — |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 198.— | 199.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 198.— | 199.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | —— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 154.50 | 155.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 117.20 | 117.40 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | —.— | —.— |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 105.50 | 106 10 |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. | 96.60 | 97.60 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 157 50 | 158.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 354.— | 354.50 |
| Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. | 650.— | 660.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 370.— | 390.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 255.— | 257.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 992— | 996.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 96 25 | 96 75 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 378. | 382.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2950.— | 2960.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | — |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. | 264 25 | 265.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr | 310.50 | 311.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 198. | 199 50 |
| I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 205.— | 205.50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 120.25 | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l. | 100.— | 100.40 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 98.80 | 99.60 |
| „ „ „ „ premiowe po 3 pr. | 116.50 | 117.50 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ k w 36 l. 6 pr. | 102.50 | 103.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.— | 98.— |
| „ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 96.75 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.50 | 101.— |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.50 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101.— | 102.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 101.— |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. | 101.50 | 102.30 |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.50 | 102.— |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. | 98.90 | 99.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100 20 | 101.20 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 100.20 | 101.20 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 90.50 | —.— |
| z r. 1884 | 97.50 | 98.50 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 106.75 | 107.75 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 144.— | 145.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 201.50 | 202.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 58.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 140.— | 142.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 23.75 | 24. |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.75 | 23.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 62.— | 62.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 59.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 20.— | 20.50 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 13.— | 13.75 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. | —.— | 26.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 69.25 | 70.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 67.— | 69.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 36.— | 38.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 141.25 | 142.50 |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 67.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 46.50 | 47.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 74— | 78.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 121.75 | 122.— |
| Paryż za 100 fr. | 48.42.5 | 48.50.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.76.— | 5.78.— |
| „ pełnej wagi | 5.73.— | 5.75.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9·67.— | 968.5 |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 95 [1996 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 10 rat po 9 zł. 75 ct. w. a. i reszty kapitału 113 zł. 2 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 981 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Michała Smetaniuka Jakóba własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 maja i 19 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Henryk Scheib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Peczeniżyn, dnia 12 stycznia 1893.

L. 318 [2144 2—3]

W celu wydobycia na rzecz Mendla Frieda resztującej sumy wekslowej 170 zł. zpn. ogłasza się egzekucyjną publiczną licytacyę posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 52 księgi gruntowej gminy Wołków objętej dłużnika Mojżesza Diamanda własnej na 320 zł. ocenionej na dzien 17 maja 1893 i 19 czerwca 1893 każdym razem o 10 godz. z rana z tem. że takowa przy pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 14 lutego 1893.

L. 277 [2104 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. odbędzie się na rzecz Józefa Negrycza Hryćyszyn w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 324 gm. Berezów niżny objętej, na imię Anny z Negryczów Negrycz zapisanej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 maja 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Peczeniżyn, dnia 20 lutego 1893.

L. 17533 [2070 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 12 maja 1893 nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności według wyk. hip. 2273 gminy Żabie, Ebera Glazera własnej, na rzecz Anczla Daubera pto 1045 zł. zpn.

Cena wywołania 6150 zł.

Wadyum 615 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 5 grudnia 1892.

L. 9605 [2147 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Białej pko Wojciechowi Fabiańczykowi w Sopotni małej peto 250 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności złożonych Wojciecha Fabiańczyka lwh. 19. 64, 335 i 562 ks. gr. gminy Sopotni małej objętych na dzień 17 maja 1893 i na dzień 21 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 17 zł.

Cena szacunkowa 165 zł. 85 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 25 grudnia 1892.

L. 8026 [2013 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 czerwca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 12 według whl. 279 ks. gr. gminy Korzelice Iwana Martyniaka syna Hnata własnej, na rzecz Abrahama Gottlieba cessyonaryusza Mendla Deligdischa pto 20 zł. zpn.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Antoniego Harasiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 września 1892.

L. 4452 [2105 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Schanzera w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 maja i 19 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Nk. 79 w Kukowie a to: 1/8 części posiadłości wyk. hip. l. 140 i 3/30 części posiadłości lwh. 141 ks. gr. gminy kat. Kuków objętej, dłużnika Jana Leguta własnej.

Cena wywołania 142 zł.

Wadyum 14 zł. 20 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 listopada 1892.

L. 1822 [2254 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Abrahama Blechera i Mechla Leiby Hechta, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 30 gm. kat. Lucza, objętej, dłużnika Tomy Bohonosinka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17 maja 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Henryka Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 15 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 13 lutego 1893.

L. 13208 [2155 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 5 maja 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. 365 i całej realności wyk. hip. l. 366 księgi gruntowej gminy Humniska objętej dłużnika Michała Wornowskiego własnych na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 24 zł. wa. i reszty 225 zł. 19 ct.

Cena wywołania wynosi dla powyższej połowy realności 458 zł. 50 ct. w. a. dla powyższej całej realności 592 zł. 64 ct.

Wadyum 45 zł. 85 ct. i 59 zł. 26 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 czerwca 1892 wpisanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schorra w Busku.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 29 grudnia 1893.

---

L. 11299 [2235 3—3]

W c. k. Sądzie pow[illegible]towym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Izraela Frieda przeciwko Tymkowi Łapkiewiczowi o zapłacenie kwoty 23 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Izraela Frieda publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 277 dla gminy katastralnej Dobrosin objętej własnością dłużnika Tymka Łapkiewicza będących dla powyższych pretensyi za hipotekę służących na 307 zł. 50 ct. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 kwietnia 1893 i na dniu 15 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 10 lutego 1893.

---

L. 4092 [2238 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogł sza że w sądzie tut. w biurze Dyrekcyi urzędów pomocniczych II. piętro celem zaspokojenia pretensyi Michała Toka rzewskiego 700 zł. zpn. przeciw Bolesławowi Tokarzewskiemu odbędzie się dnia 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya rent papierowych Nr. 377602, Nr. 419113 z 1 sierpnia 1868 po 100 zł. w. a. Nr. 29871 i Nr. 422869 z 1 listopada 1868 po 100 zł. każdej z 6 kuponami i talonem, niemniej rent srebrnych Nr. 739390 i Nr. 765882 z 1 lipca 1868 po 100 zł. wa. również z 6 kuponami i talonem, na tym terminie papiery te tylko wyżej ceny wywołania, za którą ustanawia się kwotę jako notowana będzie w ostatniej przed dniem sprzedaży cedule kursowej giełdy wiedeńskiej zamieszczonej w urzędowej „Gazecie lwowskiej" lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną za gotówkę najwięcej ofiarującemu.

We Lwowie, dnia 24 marca 1893.

---

L. 15196 [2239 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie prostuje ogłoszenie swoje z 24 grudnia 1892 l. 35097 w numerach 56 57 i 58 „Gazety lwowskiej" z 10, 11 i 12 marca 1893 umieszczone co do odbyć się mającej licytacyi realności ks. Jana Polickiego pod lk. 319¾ we Lwowie o tyle, że relicytacyta odbędzie się na pierwszym terminie d. 20 kwietnia 1893 zaś na drugim terminie 8 czerwca 1893 a nie dnia 18 czerwca 1893 o godzinie 11 z rana dodając, że zresztą cała treść ogłoszenia z 24 grudnia 1892 l. 35097 pozostaje niezmienioną.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1893.

---

L. 2293 [2025 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w biórze 6 przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kołomyi położonej wedle wyk. hip. 111 tejże gminy dz. I. dłużnika Izaka Deutscha Samuela własnej na zaspokojenie pretensyi Efroima Meiera Stupa w kwocie 125 zł. zpn. w dniach 24 maja i 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 267 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 12 stycznia 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adwokata dr. Staubera ze zastępstwem przez adwokata dr. Allerhanda.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych potrzebne kroki poczyniły i Sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 11 marca 1893.

---

L. 4786 [2102 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 315 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Salamona Altmana w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 921 gminy kat. Kałusz objętej dłużników Fischla Stein i Frydryka Steina własnej w dwóch terminach, miano wicie dnia 15 maja i 19 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 4920 zł.

Kałusz, 22 marca 1893

---

L. 465 [2190 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 22 maja i 26 czerwca 1893 o 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32, 197 198 w Ulanowie położonych w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazami hip. l. 825, 823 i 824 objętych Hene Spirowej i Barucha Schlajena własnych na rzecz Galic Zakładu kredytowego ziemskiego w likwi. dacyi we Lwowie pto 3 rat po 300 zł. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 14[illegible]0 zł

Wadyum 140 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Brzucha z Ulanowa.

Ulanów, dnia 20 marca 1893.

---

L. 3885 [2122 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 23 maja 1893 i 27 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 226 dz. VIII. w Krakowie położonej, orzeczeniem Magistratu miasta Krakowa z dnia 29 listopada 1888 l. 24670 za pustkę uznanej, będącej wspólną własnością Natana Silberfelda, Majera Silberfelda, Cypry Mendelsohnowej, Hanny Bienenfeldowej, Hirscha Jakóba Izaaka, Mojżesza Eliasza i Kalmana Bienenzuchta, Maryi Prüwer, Laji Blöder, Izaaka Futera i Lieby Wanderowej.

Cena wywołania wynosi 1224 zł. a. w.

Wadyum kwotę 224 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gross zastępcą adw. dr. Bermann.

Kraków, 10 lutego 1893.

---

L. 2885 [2088 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia dwóch rat po 178 zł. 98 ct. oraz resztującego z pożyczki 4200 zł. kapitału 3780 zł. 80 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej masy spadkowej Salomona Wieselberga w Kołomyi pod Nk. 212 i 425 położonej, wykazem hip. l. 601 dla 1 dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 24 maja i 28 czerwca 1893 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 10000 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1000 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego ze substytucyą adw. dr. Kraśnickiego został ustanowiony, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 11 marca 1893.

---

L. 8126 [2145 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 22 zł. i reszty kapitału 248 zł. 31 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Zborowie położonych a to realność wykazem hipotecznym l. 205 ksiąg gruntowych gminy Zborowa objętej dłużniczki Anny Jankowskiej własnej i realności wyk. hip. l. 713 ks. gr. gminy Zborowa objętej dłużnika Wincentego Jankowskiego własnej w tut. ck. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 maja 1893 i 13 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania 600 zł. wa. tj. cenę szacunkową przyjętą przy udzielniu pożyczki lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt spisania przynależności realności przejrzeć można w tut. ragistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Jan Rudnicki w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 8 października 1891.

---

L. 7655 [2217 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Baruchowi i Sarze Sternom resztującej ceny kupna w kwocie 600 zł. mianowicie 4-tej raty w kwocie 100 zł. na dniu 1 listopada 1890 zapadłej z procentem 10 prc. od dnia 1 listopada 1890 i kosztami w kwotach 7 zł. 23 ct., 5 zł. 8 ct., 19 zł. 40 ct. i 13 zł. 47 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę reszty domu pod Nr. 202 w Nowym Sączu położonego whl. 447 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętego, wedle karty B. poz 6 dłużników Chaskla i Hindy Grossmanów własnej, tudzież 2/30 części realności whl. 452 tejże ks. grunt. objętej wedle karty B. poz. 8 również własnością Chaskla i Hindy Grossmanów własnych w dwóch terminach na dniu 4 maja i 8 czerwca 1893 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Wymieniona reszta domu whl. 447 objęta i 2/30 części realności whl. 452 objętej sprzedane zostaną na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania pierwszej, stanowi wartość szacunkowa takowej w kwocie 408 zł., zaś cenę wywołania drugich wartość szacunkowa tychże w kwocie 16 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi kwotę 41 zł. i 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Sarę Brannfeld, Jana Romana 2 im. Górkę, Chaninę, Jabóba Dentelbauma, Sarę Dentelbaum, tudzież wszystkich tych wierzycieli, któryby po dniu 24 sierpnia 1892 jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyi dozwalająca lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakichkolwiek bądź powodów wcale nie lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną do rąk kuratora którego się dla nich jednocześnie w osobie p. adw. dr. Bersona z substytucyą p. adw. dr. Dawida ustanawia i przez edykta.

Nowy Sącz, 29 października 1892.

---

L. 11465 [2063 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 19 maja i 23 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w ilości 1900 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 177 w Białej położonej lwh. 175 objętej Adolfiny Wywiołek własnością będącej.

Cena wywołania stanowi kwota 5471 zł.

Wadyum wynosi 547 zł. 10 ct

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy p. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 24 listopada 1892.

---

L. 1068 [2223 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie poda je do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 47 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 300 zł. a. w. wraz z odsetkami 10 prc. od dnia 25 lipca 1886 i kosztami sporu 1 zł. 7 ct w. a. w stanie biernym połowy realności pod l. kons. 35 w Dynowie położonej według wyk. hip. l. 338 ks. gruntowych gminy katastralnej Dynów Jakóba Iwańskiego własnej na rzecz Mendla Landaua zaintabulowanej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa terminą a to na dzień 4 maja 1893 i na dzień 9 czerwca 1893 każdym razem o 10 przed południem w biórze nr. 2 tut. c. k. sądu.

Suma ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. w. a. w drugiem terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 28 lutego 1893.

---

L. 625 [2215 3—3]

Dobra miejskie Suchodół położone w oddaleniu 3 klm. od miasta powiatowego Krosno będą w drodze licytacyi w dniach 26 kwietnia i 18 maja 1893 w Magistracie krośnieńskim wydzierżawione.

Cena wywołania 1500 zł. jako roczny czynsz dzierżawny.

Wadyum 150 zł. w. a.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w Magistracie krośnieńskim.

Magistrat kr. wol. miasta.

Krosno, dnia 24 marca 1893.

---

L. 89 [2151 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miejskiej w Bochni przeciw Józefowi Antończykowi o zapłacenie kwoty 198 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniu 12 maja i w dniu 12 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności lwh. 164 gm. kat. Wola Batorska objętą, a dłużnika Józefa Antończyka własną.

Cena wywołania wynosi 4670 zł.

Wadyum 467 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Romana [illegible]towskiego c. k. zastępcę notaryusza w Niepołomicach.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 2 marca 1893.

---

L. 16943 [2222 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 187 zł. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1893 i dnia 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 102 st. 30 now. w Dolinie położonej dłużnika Mojżesza Lindenbauma własn[illegible].

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w, a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 27 stycznia 1893.

---

L. 1752 [2234 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 23 zł. 50 ct. i 39 zł. a. w. z pn. przez Annę Jednoróg zam Wesołowską przeciw Franciszkowi Jednoróg i spadk. Jana Jednoroga wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 24 kwietnia i 25 maja 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika w Siemianówce położonej a wykazem hipotecznym l. 175 i 545 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł. a. w.

Zakład wynosi 39 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczersec, 28 lutego 1893.

---

L 1643 [2143 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Trzosowi i Katarzynie Trzos z Woli Batorskiej o zapłacenie kwoty 900 zł. w. a. zpn. przeprowadzi dnia 12 maja 1893 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie relicytacyę sprzedanej realności dłużnika Józefa Trzosa lwh. 37 i 357 gm. Wola Batorska objętych pod warunkami rezolucyą tut. sądową z dnia 3 maja 1891 l. 1438 ustanowionemi.

Cena wywołania realności lwh. 37 wynosi 1100 zł.

Wadyum wynosi zaś 110 zł.

Cena wywołania realności lwh. 357 wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Roman Gutowski zastępca c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 29 marca 1893.

L. 9428 [2249 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się firmie Chayton & Schutleworth od Mieczysława Kruszelnickiego sumy 88 zł. 13 ct. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności „folwark Pasieka Berezna“ wykazem hip. l. 581 ck. Sądu obwodowego w Złoczowie objętej w dwóch terminach a to: dnia 1 maja 1893 i dnia 5 czerwca 1893 zawsze o godz. 10 przed południem tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności w kwocie 4711 zł. 21⅓ ct. wypośrodkowana zaś wadyum kwota 472 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej majętności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 28 września 1892 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Longina Rożankowskiego adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 14 stycznia 1892.

L. 1005 [2251 2—3]

W dniach 4 maja 1893 i 6 czerwca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. 494 ks. gr. gm. kat. Medenice objętych w powiecie Starostwa drohobyckiego położonych dłużnika Bartka Leśniańskiego względnie tegoż spadkobierców własnych na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 1/4 części realności wyż wspomnianej 58 zł. zaś połowy realności wyż rzeczonej 395 zł.

Wadyum pierwszej 5 zł. 80 ct. drugiej 39 zł. 50 ct.

Realności te zostaną na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Eustachy Wyszyński w Medenicach.

Medenice, 16 lutego 1893.

L. 375 [2258 2—3]

Dnia 9 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 czerwca 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności w hip. 376 gminy Krasnostawce objętej spadkobierców śp. Matija Swyszczuku własnej na rzecz Hindy Picker pto 26 rat o 9 zł.

Cena wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schafer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 3 lutego 1893.

L. 16114 [2262 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycieli Józefa Janika w kwocie 42 zł. 16 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Woli łużańskiej położonej wykazem hip. l. 66 objętej, dłużnika Medarda Janika własnej, na dzień 11 kwietnia 1893 i 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Steczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 6 grudnia 1892.

L. 11398 [2245 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Obrzuta w kwocie 50 zł. a. w. wraz z procentem po 5 prc. od dnia 16 września 1891 bieżącym, kosztami w kwotach 2 zł. 36 ct., 2 zł. 18 ct., 4 zł. 24 ct., 1 zł. 36 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 3/4 części ciała hipotecznego whl. 268 gminy katastralnej Nowy Sącz objętego, wedle karty B. poz. 15 dłużnika Jana Zarychty własnych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 18 maja 1893 i w dniu 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 225 zł.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dn. 21 stycznia 1893.

L. 1322 [2279 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadmości, iż celem zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 51 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie licytacya realności pod Nr. 26 w Brzanie górnej położonej wykazem 60 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużnika Jakóba Wróbla własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 28 kwietnia 1893 i w dniu 30 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5330 zł.

Wadyum wynosi 533 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana Huzę notaryusza w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

iężkowice, 14 marca 1893.

L. 2143 [2270 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ogłasza, że celem ściągnięcia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 2 maja 1893 i dnia 30 maja 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż:

a) niewydzielanej połowy realności pod lk. 188 w Brzozowie lwh. 230 Jana Pilawskiego syna Ignacego własnej,

b) niewydzielonej połowy realności pod lk. 442 w Brzozowie lwh. 620 Ignacego Orłowskiego własnej.

Cena wywołania co do realności ad a) jest kwota 155 zł., zaś wadyum 15 zł. 50 ct. a co do realności ad b) ceną wywołania jest kwota 115 zł., zaś wadyum kwota 11 zł. 50 ct. wa.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Brzozów, dnia 20 lutego 1893.

L. 804 [2280 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 30 zł. na rzecz Feiwischa Mendla Kremnitzera publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. 267 gminy kat. Rekliniec objętej, do Michała Kuźmy należącej, na dzień 3 maja 1893 i na dzień 7 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 133 zł. wa.

Wadyum 13 zł. 30 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, dnia 30 marca 1893.

# Konkursa.

L. 1084/pr. [2216 3—3]

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest opróżnioną posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę lub przy innym c. k. sądzie obwodowym lub c. k. Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego należy wnieść do dnia 22 kwietnia 1893 do ck. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1893.

L. 923 [2260 2—3]

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 12 maja 1893 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 6 kwietnia 1893.

# Kuratele.

L. 380 [2232 3—3]

Kuratelę nad Iwanem Ładniukiem z Supranówki z powodu marnotrawstwa ustanowioną uchwałą tut. sądu z dnia 30 października 1890 l. 9185 znosi się niniejszem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 stycznia 1893.

L. 15992 [2227 3—3]

Wawrzyniec Krępowski z Mościsk uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż ustanowiony Karol Krępowski z Podgaci.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 20 grudnia 1892.

L. 510 [2225 3—3]

Ołeksa Kuź rolnik z Jabłonowa został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Fedia Łypkę z Jabłonowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce. dnia 20 stycznia 1892.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 16559 [2214 3—3]

W myśl rozporządzenia Wysokiego ck. Ministerstwa handlu z dnia 21 marca 1893 l. 14860 nie wolno począwszy od 1 kwietnia br. przesyłać w obiegu między Austryą a Szwajcaryą posyłek za zaliczką bez podania wartości pocztą wartościową, jeżeli takowe nadają się do przewozu pocztą listową.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1893.

L. 1126 [2211 3—3]

Zawiadamia się Tomasza Bąka, że Izaak Karpf cesyonaryusz Jakóba Kuli prowadzi przeciw niemu egzekucyę celem ściągnięcia 7 zł. a kuratorem dlań w tej sprawie Kazimierza Pielę ustanowiono.

Sokołów, dnia 26 marca 1893.

L. 7925 [2134 3—3]

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Zabawę, iż Wojciech Oleskowicz zapozwał go pod dniem 8 sierpnia 1892 R. l. 7925 o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn. wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na 12 maja 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 1356 [2168 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bielańską, iż Wojciech Bielański wniósł przeciwko niej pozew pto 200 zł., wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 maja 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 25 marca 1893.

L. 372 [2218 3—3]

Na drugą zwyczajną z dniem 15 maja 1893 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali ck. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a ck. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Leon Bośniacki jego zastępcami.

Z Prezydyum ck. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 1 kwietnia 1893.

L. 2810 [2092 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Schwaba, że przeciw niemu na prośbę Leibischa Bernsteina w dniu 23 listopada 1892 do l. 18718 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. wydanym został i że dla niego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata dr. Michała Fischlera z zastępstwem adwokata dr. Rosenberga.

Wzywa się tedy Jana Schwaba, by sądowi podał miejsce swego zamieszkania i kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 8 marca 1893.

L. 2195 [2095 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Margulliesa, że na prośbę Tauby Rappaport de praes. 24 lutego 1893 l. 1534 tusąd. uchwałą z dnia 25 lutego 1893 l. 1534 przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 146 zł. 33 ct. wa. zpn. wydany został, gdy pozwany Izrael Margulies z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ck. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ust. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Wzywa się przeto pozwanego niniejszym edyktem, ażeby do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub też innego zastępcę sądowi tutejszemu wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 21 marca 1893.

L. 7926 [2135 3—3]

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zabawę, iż Wojciech Oleśkowicz zapozwał go pod dniem 8 sierpnia 1892 l. 7926 o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na 12 maja 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego sobie zastępcę obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 10585 [2067 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Sainwelowi Jakóbowi 2 im. Fensterowi niewiadomemu z miejsca pobytu pto 300 zł. zpn. ustanawia dla tegoż egzekuta kuratorem dr. Soronia w Chodorowie w celu doręczenia egzekutowi uchwały tusąd. z 5 sierpnia 1887 l. 4416 i niniejszej uchwały z 22 stycznia 1893 i. 10585/92.

Wzywa się zatem Samuela Jakóba 2 im. Fenstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę prawnego sobie obrał, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 22 stycznia 1893.

K. 34783 [2209 3—3]

C. k. Sąd pow. del. S. I. oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Nachmanowi Grosstern, że celem doręczenia jemu uchwały z 21 kwietnia 1892 l. 23129 i z dnia 18 marca 1892 l. 11082 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dr. Krygowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Łozińskiego we Lwowie i powyższe uchwały kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Nachmana Grossterna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 lipca 1892.

L. 3524 [2171 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem z praest. 12 marca 1893 l. 3524 wydał uchwałą z dnia 14 marca 1893 l. 3524 nakaz zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza ze substytucyą adw. dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 14 marca 1893.

L. 660 [2220 3—3]

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 30 maja 1893 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza i Alfreda Posochowskiego.

Sambor, 4 kwietnia 1893.

L. 32550 [2178 3—3]

Ze strony tutejszego sądu zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Salzmana, że w sprawie egzekucyjnej firmy Karol Budyschowsky et Comp. przeciw niemu pto 89 zł. 58 ct. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. I. Taubenfeld.

Wzywa się go przeto, aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 grudnia 1892.

L. 7818 [2261 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z pobytu Reisli Leistenowej celem doręczenia jej rezolucyi w spadku po Naftalim Lubaszu wydanych kuratorem Salamona Menaschego ustanowił.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 28 marca 1893.

---

L. 9431 [2187 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych realności lwh. 315 ks. gr. gm. Pilzno objętej Wiktora Hubickiego w 3/5 a Bolesława Hubickiego i Maryi Starzeckiej po 1/5 części własnej, a mianowicie: Franciszka Barthelmego względnie jego dziedziców lub następców, aby roszczenie swe do wierzytelności w kwocie 3500 zł. w pozycyi I karty C. wykazu hipot. l. 315 ks. gr. gm. Pilzno zaintabulowanej, Magdalenę Trzemeską, oraz Marcina i Teklę Potarzewskich, względnie ich dziedziców lub następców, aby pierwsza roszczenie swe do wierzytelności 886 złr. 10 kr. mk. na karcie ciężarów realności wyk. hipot. l. 315 ks. gr. gm. Pilzno objętej w poz. 3 a. wpisanej drudzy roszczenie co do ewikcyi dla ceny kupna o ileby ta kwota 886 zł. 10 kr. mk. przewyższała w poz. 3 b. c. karty C. wyk. hipot. 315 ks. gr. gm. Pilzno zaintabulowanej, Józefa i Maryannę Kołaczkowskich, względnie ich dziedziców lub następców, aby roszczenie swe do wierzytelności w kwocie 1850 zł. wraz z procentem 5 od sta w pozycyi 8 karty C. wyk. hip. l. 315 ks. gr. gm. Pilzno zaintabulowanej w przeciągu jednego roku, którego bieg z dniem 31 maja 1894 upłynie, w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, w przeciwnym razie takowe za umorzone i z karty C. wyk. hip. l. 315 ks. gr. gm. Pilzno wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 6 lutego 1893.

---

L. 2963 [2172 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego, Jana, Antoninę, Józefę i Sabinę czyli Lubinę Lewickich, że Ludwika z Lewickich Foihtowa wytoczyła przeciw nim pozew de praes. 28 lutego 1893 l. 2963 o utworzenie z parcel budowlanych l. 1658, 1659 i z p. g. 266/1, 266/2, 267/1, 268/1, 268/2, 268/3 dwóch ciał tabularnych, a to jednego na rzecz Ludwiki z Lewickich Foigtowej, a drugiego na rzecz Wiktoryi Kamińskiej, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dr. Chłopeckiego w Samborze ze substytucyą adwokata dr. Brylińskiego w Samborze, że temuż kuratorowi wręczono pierwszy egzemplarz pozwu z załącznikami z poleceniem wniesienia w 90ciu dniach obrony.

Wzywa się zatem Wincentego, Jana, Antoninę, Józefę i Sabinę czyli Lubinę Lewickich, aby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę zamianowali i sądowi do wiadomości podali, ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać muszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 7 marca 1893.

---

L. 2498 [2106 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy uwiadamia niniejszem, że na dniu 28 października 1885 w Tyśmienicy zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Salamon Held, a do spadku jego konkuruje jako ustawniczy spadkobierca Litman Held.

Gdy pobyt tegoż spadkobiercy sądowi nie jest wiadomy, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Izaakiem Held przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 16 marca 1892.

---

L. 7924 [2133 2—3]

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zabawę, iż Mechel Schinagel zapozwał go pod dniem 8 sierpnia 1892 l. 7924 o zapłacenie kwoty 21 zł. wa. zpn., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 maja 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1892.

---

L. 18099 [2208 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Perlę Horowitz i Majera Schrenzla, że celem doręczenia im uchwał tusądowych tabularnych z dnia 25 czerwca 1891 l. 21919 wydanych w sprawie ck. prokuratoryi skarbu przeciw Gerschonowi Nass i towarzyszom pto 176 zł. 37½ ct., tudzież przeciw spadkobiercom Saula Benjamina Schrenzla pto 22 zł. 62½ ct. ustanowiono im kuratorem adw. krajowego dr. Lisiewicza z substytucyą adw. dr. Starczewskiego we Lwowie.

Wzywa się zatem kurandów, by uprawnionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej z zaniedbania złe następstwa wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Lwów, dnia 24 marca 1893.

---

L. 6933 [2132 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Maryanny Kostkiewiczów, a w razie ich śmierci niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu tychże spadkobierców, że Samuel Auerbach wniósł przeciw nim pozew pisemny de praes. 14 września 1891 l. 6933 o wykreślenie sumy 1000 złr. mk. ze stanu biernego ciała hipotecznego wyk. hip 252 ks. gr. gminy kat. miasta Złoczowa objętego, na rzecz tychże ciążącej, iż termin 90-dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono i że dla pozwanych kuratorem adw. dr. Mijakowskiego ze Złoczowa ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, by w swej sprawie do ustanowionego kuratora się zgłosili i temuż potrzebne środki dowodowe do obrony ich praw służyć mogące dostarczyli, względnie innego obrońcę sobie ustanowili, gdyż inaczej sami mogącą ztąd wyniknąć dla nich szkodę sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 26 września 1891.

---

L. 5905 [2128 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Józefa Pogorzelca, Jędrzeja Lenarda i Piotra Biedy, że dla nich ustanowił kuratorem adw. dr. Flakowicza celem zastępywania tychże w sprawie tabularnej Abisza i Sasie Kannerów o wydzielenie niektórych parcel gr. z ciała tabularnego dóbr Olchowce.

Sanok, 29 października 1892.

---

L. 12076 [2164 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia w sprawie tabularnej Mojżesza Adlera przeciw Sarze Laji Adler z miejsca pobytu nieznanej Jüdla Siegla z Olszyc kuratorem dla ostatniej i wzywa kurandkę, by kuratorowi potrzebnych wskazówek udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 23 stycznia 1893.

---

L. 29553 [2180 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kamermana, że w sprawie hipotecznej Isaaka Fussa o zaintabulowanie go za właściciela ciała hip. wyk. l. 595 ks. gr. gm. Tustanowice objętego kuratorem dlań ad actum w celu doręczenia mu uchwały z 27 marca 1892 l. 27853/91 ustanowionym został adw. dr. Popławski w Drohobyczu.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, ile że w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

---

L. 377 [2175 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jakima Ilków z Jabłonek zawiadamia, że wskutek pozwu z 8 października 1892 l. 6481 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 30 maja 1893 wyznaczono a dla niego kuratorem w osobie Łukasza Bryndzy ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 27 lutego 1893.

---

L. 4753 [2241 3—3]

C. k. Sąd powiatowy deleg.-miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z pobytu Augusta Buchhetta i Tomasza Tabasa ustanowił kuratorem adw. dr. Bronisława Gałeckiego i tegoż o przeznaczonych im przez Bolesława Paszyca legatach a mianowicie pierwszemu w kwocie 300 zł. a drugiemu w kwocie 400 zł. zawiadomił.

Tarnów, 24 marca 1893.

---

L. 1437 [2236 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Bałamuta, że skargę spadkobierców Tomasza Bałamuta de praes. 27 lutego 1893 l. 1437 wniesioną przeciw niemu i innym spadkobiercom Agnieszki Cieślikowej o 33 zł. 67⅔ ct. zpn. wraz z rezolucyą, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 maja 1893 godzinę 9 rano wyznaczającą, doręczył zamianowanemu dla niego kuratorowi Wojciechowi Bałamutowi w Sokołowie, z którym spór ten, jeżeli Marcin Bałamut osobiście lub przez pełnomocnika się nie zgłosi, z prawnym skutkiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 15 marca 1893.

---

L. 19495 [2285 1—3]

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że ck. Dyrekcya Policyi we Lwowie, nadesłała znaleziony w lutym b. r. na dworcu kolei złoty łańcuszek od zegarka i złote uszko od zegarka, które w kasie miejskiej zdeponowano.

W celu odebrania tych przedmiotów zechcą się zgłosić strony interesowane w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 30 marca 1893.

## Doniesienia prywatne.



## Licytacya ofertowa.

W wykonaniu uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Jakóba M. Frischa w Rozdole rozpisuje licytacyę ofertową na sprzedaż wszystkich towarów bławatnych na łączną sumę 3150 zł. wa. oszacowanych do tejże masy konkursowej należących.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi najwyżej ofiarującemu, któremu towar po otwarciu ofert za złożeniem ceny kupna zaraz wydany zostanie.

Oferty zapieczętowane składać należy do dnia 18 kwietnia r. b. do godziny 12 w poł. na ręce podpisanego zarządcy masy w Rozdole.

Do każdej oferty dołączyć należy wadyum w ilości 10 prc. od ofiarowanej ceny.

Otwarcie ofert nastąpi na dniu 18 bm. o godzinie 3 po południu.

Towary oglądane być mogą w sklepie w Rozdole w dniach 14 i 16 b. m.

Rozdół, 9 kwietnia 1893.

Ch. Falk

565 zarządca masy konkursowej.



## K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

L. 224 (2277 1—3)

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Samstag, den 29. April 1893**, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten- Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfinden

XXXV. (ordentlichen)

# General-Versammlung

einzuladen.

**Gegenstände der Verhandlung sind:**

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1892.
2. Bericht über die Ergebnisse des durch die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen geführten Betriebes der österreichischen Linien im Jahre 1892.
3. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1892.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 21. April 1893** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiee des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1893.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

**Der Verwaltungsrath.**

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem pet towym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 63

**Rządca ekonomiczny** w wieku 36 lat, żonaty, z 16 letnią praktyką w postępowych gospodarstwach z powodu sprzedaży majątku, którym ostatnimi czasy zarządzał poszukuje niniejszem odpowiedniej posady. Bliższych informacyi udzieli z grzeczności **Wny Stanisław Żurowski w Podhajcach p. Rudki.** 504

**Urząd pocztowy** Dukla przyjmie zaraz ekspedytora telegrafistę. 567

Maszynki amerykańskie do robienia lodów po zł. 5.50, 6.50 i 7 50

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

**Za 4 ct.** można mieć w przeciągu 15 do 25 minut

**kąpiel w domu**



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe polączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

**Klozety** pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.

## F. BOURDON 440

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.

Na żądanie cenniki gratis i franko.

---

**Dziesięć medali, zaslugi i dyplomy dwa uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.** 42

## PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upięk-zenia twarzy.

Pudełko usłe pudru białego 60 cnt., całe 1 zł., z łabędzikiem złr. 1·50 Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cnt., większe złr. 1·20. z łabędzikiem złr 1·60.

## WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek, toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo - lekarskich w Krakowie i we Lwowie. Cena 1 zł. w.

## MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem. Łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy

Cena 60 cnt

## JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: **we Lwowie,** ulica Kopernika l. 3,, ul. Halicka róg Bernardynów — Filie: **w Krakowie** Sukiennice 1 ·0 i **w Czerniowcach** Rynek 2.

---

# Tutki cygaretowe nieklejone!

**z najlepszej bibułki francuskiej**

**1000 sztuk od 1 zł.** 380

poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorża.

Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

---

**Sławne na całym świecie**

**klatawskie goździki cudowne**

wszędzie, gdzie były na wystawach, tylko pierwszymi nagrodami ozdabianemi, w Wiedniu 1892 czterema wielkiemi srebrnemi medalami, 3 nagrody honorowe w złocie i srebrze — Polecam moje wielkie o silnych korzeniach, tego roku na pewno kwitnące goździki, a to 12 gatunków po 2 zł. 50 ct., 25 rodzajów 5 zł., 50 gatunków 9 zł 50 ct., 100 gatunków 18 zł, te same w pięknej mięszaninie 100 sztuk 8 zł., 50 sztuk 4 zł. 50 ct., dalej bogaty wybór renomowanych pelargonij wszelkiego rodzaju, fuksyj, róż i georginij. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

**Józef Walter,**

specyalny chodowca goździków w Klattau. 545

---

## BENEDYKT KOPERNICKI

**optyk i mechanik „pod Kopernikiem"**

**Lwów, plac św. Ducha** 482

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, ewizjery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

---

692 **Ogłoszenie.** 56-

**W niedzielę dnia 23 kwietnia 1893 o godzinie 9 z rana** odbędzie się w **Sali ratuszowej**

walne zgromadzenie

**Reprezentantów, pracodawców i delegatów członków Kasy chorych m. Lwowa.**

**Na porządku dziennym:**

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1892.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego z rachunków za rok 1892 z wnioskiem na udzielenie z tychże absolutoryum.
4. Wnioski Zarządu w sprawie zmiany statutu.
5. Wnioski Reprezentantów i Delegatów

Gdyby zgromadzenie nie odbyło się z braku kompletu drugie walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i o tej samej godzinie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1893.

**Od Zarządu Kasy chorych m. Lwowa**

We Lwowie, 24 marca 1893.

**Władysław Gubrynowicz**

prezes

Z Dyrekcyi Kasy chorych m. Lwowa.

We Lwowie, 8 kwietnia 1893.

---

# JAN WAŻNY

**ulica Czarnieckiego l. 2 we Lwowie**

handel kolonialny. delikatesów win, wódek, sprzedaż tytoniu, cygar, marek pocztowych, stempli oraz sprzedaż drzewa opałowego i węgli kostkowych pruskich.

Polecam Szanownej P. T. Publiczności wyż wymienione artykuły, jak również oznajmiam, że 507

## w restauracyi i pokojach do śniadań

przy handlu znajdujących się zaprowadziłem oprócz innych piw flaszkowych, jako to: pilzneńskiego, lwowskiego, okocimskiego, piwo okocimskie najlepsze eksportowe, przewyższające dobrocią wszystkie inne piwa na miary i szklanki także przyjmuję.

Abonament na obiady miesięczne od 12 zł. i wyżej.

---

# Antoni Enders

**we Lwowie Rynek l. 26,**

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój w skutek zmiany lokalu

**na nowo urządzony handel towarów drobiazgowych, potrzeb do szycia i krawieczczyzny damskiej.**

Wielki wybór w haftach ręcznych na kanwie i innych materyach, wszelkie gatunki włóczek i jedwabi do haftów, przybory do robienia kwiatów. Najlepsze struny włoskie i niemieckie oraz wszelkie przybory do instrumentów muzycznych.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiają się natychmiast

(Eksp. anons Impressa Lwów) 566

---

## Konkurs.

569

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi będących jest do obsadzenia kilka posad praktykantów rachunkowych z roczną płacą 420 zł. pomieszkaniem kawalerskiem i opałem.

Posady te nadane zostaną kandydatom stanu wolnego z ukończonymi studyami szkół średnich, wykazującym się nadto świadectwem fizycznego uzdolnienia względnie paszportem wojskowym

Pierwszeństwo mają kandydaci ze świadectwami złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej.

Podania wnosić należy po koniec kwietnia b. r. pod adresem.

**Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach.**

---

# Ogłoszenie.

570

Dnia 14 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1 losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie . 3.300 zł. 4½% 52-letnich listów zastawnych w sumie 368 890 zł.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1893.

---

# Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

## C. Brady w Kromieryżu (Morawa),



stary i znany środek leczniczy, działający znakomi cie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

**Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.**

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lac[illegible] apt. dr T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazo ski— w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łoboś — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles. — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz w — Potoku złotym apt Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, [illegible]morowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch. Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19

---

# Syrop ziołowo-słodowy

## dr Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu i t. p.

**Cena butelki 50 ct.**

Główny skład w aptece

## „pod Srebrnym Orłem"



## Zygmunta Ruckera

**we Lwowie.**

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 355

[illegible] Lwów [illegible] Zarządca W. J. Weber [illegible] Papier z fabryki papieru [illegible]